Nr. 304 (z dod. por.). Dnia 3 listopada. Piątek. Dnia 22 października (3 listopada) 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

W dniu 28 października r. b. odbyło się poświęcenie przez Jks. Kozłowskiego ***Parowej fabryki czekolady Bolesława Śniegockiego.***

— Jutrzejsza uroczystość św. Karola Boromeusza obchodzona będzie w kościele pod wezwaniem tegoż świętego przy ulicy Chłodnej całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami.

— W kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach uroczystość powyższa również solennie obchodzona będzie w nadchodzącą niedzielę.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro o godz. 9½ zrana odprawiona zostanie wotywa żałobna za zmarłych członków duchownych i świeckich arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej przy tymże kościele istniejących.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek odbyły się prawybory do sejmu pruskiego. Ordynacja wyborcza w Prusiech tak bardzo różni się od szerokiej i wolnomyślnej ustawy wyborczej dla parlamentu niemieckiego, że całe stronnictwa, które w parlamencie rzeszy liczą po kilkadziesiąt głosów i stanowią wpływowy czynnik polityczny do sejmu pruskiego, nie mogą przy najżarliwszych chęciach wysłać jednego swojego przedstawiciela; że np. całe stronnictwo socjalno-demokratyczne musi ratować swój honor wstrzymaniem się od wyborów; że Berlin, który do parlamentu rzeszy wybrał w czerwcu samych nieomal socjalistów, w sejmie pruskim reprezentowany będzie wyłącznie przez wolnomyślnych richterowców, którzy w reprezentacji zbiorowej Niemiec zeszczupleli do frakcji, liczącej zaledwo dwadzieścia kilka głosów; że miasto Poznań reprezentowane jest przez niemca itd.

Wybory wtorkowe nie zmieniły dotychczasowego stosunku sił. We wszystkich czterech okręgach, na które Berlin jest podzielony, zwyciężyli ogromną większością prawyborcy wolnomyślnego autoramentu. Związani kartelem zachowawcy i antysemici pozostali daleko po za nimi w tyle. Odezwa ich, dołączona do kartek wyborczych, domagała się wyłącznie „chrześcijańskich nauczycieli" i „chrześcijańskich sędziów", gruntownej reformy całego ustroju giełdowego, uregulowania uprawianego systematycznie procederu bankructwa itd. Secesjoniści wolnomyślni uzyskali nader skromną liczbę głosów, nawet w najdogodniejszym dla nich okręgu pierwszym, socjaliści wcale nie głosowali. Deszcz, który padał przez cały dzień, nie mógł przyczynić się do ożywienia fizjognomji dnia wyborczego. Wolnomyślni w porównaniu z wyborami r. 1888-go wzmogli się bardzo na sile, z wyjątkiem trzeciego okręgu, gdzie liczba wyborców zachowawczych wybitnie spotężniała.

Cyfry tak się przedstawiają. Pierwszy okrąg wyborczy (lewy brzeg Sprei), reprezentowany dotąd w sejmie pruskim przez wolnomyślnych Parisiusa, Ottona Hermesa i Alberta Traegera, wybrał 846 prawyborców wolnomyślnych, 235 zachowawczych, 64 narodowo-liberalnych i 49 wolnomyślnych z frakcji secesyjnej; drugi okrąg, reprezentowany dotąd w sejmie przez wolnomyślnych Langerhannsa i Aleksandra Meyera, wybrał 814 prawyborców wolnomyślnych, 115 konserwatystów, 8 nacjonalliberałów i 7 rickertowców; w trzecim okręgu wyborczym, reprezentowanym przez wolnomyślnych Virchowa i Knörckego, wybrano 1243 wolnomyślnych, 713 konserwatystów, 25 rickertowców, 6 nacjonalliberałów; w okręgu tym antysemityzm okazał się najsilniejszym. Czwarty okrąg berliński, z którego posłowali dotąd wolnomyślni Munckel i Hugo Hermes, wybrał 840 prawyborców wolnomyślnych, 250 zachowawczych, 7 rickertowców i jednego nacjonalliberała. *Freisinnige Ztg.* Eugenjusza Richtera tryumfuje, iż głosy secesji wolnomyślnej dały zaledwo 1% ludności berlińskiej.

W Szczecinie natomiast zwyciężyła secesja. Przedstawiciel jej, Broemel, ma wybór zapewniony, bijąc Munckla. We Wrocławiu rezultat uśmiecha się znowu p. Richterowi: wybrano tu 580 wolnomyślnych, 475 kartelowców i 55 zwolenników centrum katolickiego. W Poznaniu przyjdzie do wyboru ściślejszego pomiędzy wolnomyślnym niemcem Jaquelem a wolnokonserwatywnym prezydentem policji Nathusiusem; pierwszy zwycięży, jeżeli polscy prawyborcy w liczbie 68 nie dadzą swoich głosów drugiemu. W r. 1888-ym wybrano w Poznaniu 85 polskich prawyborców. Obecnie przeto organizacja wyborcza tego stronnictwa nie stanęła na wysokości zadania.

Charakterystycznem znamieniem toczącej się obecnie walki wyborczej w Prusiech jest fakt odłączenia się stronnictwa narodowo-liberalnego od konserwatystów, z którymi łączyły ich bismarkowskie tradycje kartelowe. Rzecz wyjaśnia się w sposób następujący: konserwatyści pomknęli się dziś znacznie dalej

Wrażenia z podróży.

II.

Wiedeń, 28-go października.

A więc poszedłem do loży dziennikarskiej, żeby się przyjrzeć parlamentowi austrjackiemu.

Widziałem niemiecki w Berlinie, francuski jeszcze w Wersalu po wojnie i w Paryżu za cesarstwa i za czasów Gambetty; byłem też w izbie posłów włoskich we Florencji niegdyś, a potem w Rzymie. Nie powiem, żeby zyskiwała na porównaniu z niemi izba poselska w Wiedniu. Mało tu ludzi wybitnych, mowców czy polityków lub statystów, jeszcze mniej fizjognomij wyrazistych.

Dziennikarze zajmują dwa przedziały na galerji pierwszego piętra, nawprost siebie. Z jednej strony korespondenci pism słowiańskich i niemcy z nimi sympatyzujący, z drugiej reporterzy dzienników wiedeńskich i organów krańcowo-germańskich. Naturalnie znalazłem się między słowiańską bracią, a jakiś uprzejmy kolega z Pragi ustąpił mi miejsca w pierwszym rzędzie. Zresztą słyszałem ztamtąd zupełnie tyle, co i przez drzwi kurytarza, to jest nic prawie, miałem za to rzut oka na całość obrazu.

Prezydjum, jak zwykle, na znacznem wzniesieniu, rodzaj biura wielkiego dla prezesa, z lewej oddzielna niby katedra dla wiceprezesa, na lewo taka sama dla sekretarzy. Pod nimi nizko, na poziomie podłogi, w przegródce odciętej tak, jak łuk koła, ława ministrów, a od niej promieniami przejścia między ławami deputowanych, wznoszącemi się amfiteatralnie. W głębi nawprost prezydjum loża cesarska i dwa piętra galerji dla dziennikarzy i publiczności.

Publiczność nie przedstawia ciekawego materjału do obserwacji. Zdaje mi się, że składa się przeważnie z rodzin deputowanych i że interesuje się tylko ludźmi, a nie sprawami, poruszanemi w izbie. Żadnego nie znać na niej ożywienia, nie słuchają tego, co się mówi, bo zresztą i usłyszećby nie mogli, kierują oczy albo lornetki w stronę swoich znajomych posłów.

Mowca przy głosie, przemawia z miejsca, dokoła niego ciśnie się gromadka deputowanych z jego stronnictwa, a reszta załatwia swoje interesy w kurytarzach, pali papierosy, albo pożywia się w restauracji. Komplet zjawia się tylko przy głosowaniu na dzwonek i gwałtowne nawoływanie prezydenta.

Jest dziewięć klubów, to znaczy stronnictw sformowanych i złączonych pewnym regulaminem wewnętrznym, które zajmują każde jakby oddzielny wycinek koła w izbie, a na dole mają również oddzielne swoje sale obrad.

Po prawicy prezydenta, na samym skraju, siedzi klub galicyjski pod przewodnictwem prezesa Jaworskiego. Nie ma on wyglądu dyplomaty, ale jest to piękna typowa fizjognomja rolnika. Włosy blond, przyprószone siwizną, wąs sumiasty, zakręcony pod górę, tusza i wzrost okazałe. Słuch trochę już podobno przytępiony, no i poczciwe spojrzenie jasnych oczu z pod brwi krzaczastych charakteryzują postać sympatyczną, która pochodzenia swojego zaprzećby się nie mogła. W tym przedziale wyrazistszych fizjognomij nie wiele. Dwóch księży, imponujący wzrostem i postawą hr. Stadnicki, chudy, ale również wysoki Antoni Wodzicki, Rutowski z twarzą piękną o pełnym zaroście, trochę przypominający paryżanina, Sokołowski—twarz myśląca, brunet, duże oczy, rabin Bloch w krótkim tużurku i złotych okularach, podobny do kupców całego świata; ruchliwy profesor Roszkowski, Madeyski, brunet siwiejący, twarz smutna z przyjemnym uśmiechem, Szczepanowski, blondyn, wyglądający najmłodziej z kompletu, oto wszystko, co można zaznaczyć z krańców prawicy.

Tuż obok siedzi siedmiu posłów, związanych w jeden klub pod przewodnictwem profesora Romańczuka. Prezes tego klubu ma fizjognomję inteligentną i energiczną; jest średniego wzrostu, szatyn, muskulatura silna tak, jak i u wszystkich jego towarzyszy, ludzi żylastych, chudych, ale widocznie wytrwałych w trudzie.

Dalej idą czesi, a właściwie młodo-czesi, bo starych niema, tylko odcień pewien stanowią wśród nich tak zwani realiści. Ten klub nie ma prezesa; zmieniają się tylko w ich sali doktor Kramarz, prof. Kaicel i Massaryk na prezydjalnem krześle. Poseł Waszaty zrobił mi zawód; wyobrażałem sobie, że to jest człowiek młody, pełen zapału i temperamentu, a to tymczasem silny brunet pozornie, ale jak mi mowiono w peruce i z wąsami, wyczernionemi widocznie, bo z wyżółkłą i pomarszczoną twarzą nie licują. Nosi wąsy i hiszpankę a pochyłony trochę, przypomina jednak oficera francuskiego z czasów Napoleona III-go. Trochę podobny do Mac-Mahona, tylko że wyższy. Między czechami nie dostrzegłem fizjognomij wybitniejszych; parę jest poczciwych, kilka mniej przyjemnych. Najlepiej mi się podobał dr. Kramarz, który patrzy bystro i inteligentnie z pod złotych okularów.

Za czechami idą Morawy i Bukowina, a potem już kluby niemieckie. Włochów nie mogłem dopatrzeć: gdzieś mi zginęli w izbie.

Na wprost prezydjum siedzi klub Hohenwarta od środka na prawo i Plenera na lewo. Potem stronnictwo Coroniniego, no i krańcowa lewica równie opozycyjno niemiecka, jak antysemicka. Antysemici dzielą się znowu na chrześcijańskich i narodowo-niemieckich. Do tych ostatnich należy wielu członków klubu agrarnego. Tu na samym krańcu siedzą dr.

w swoim programie „chrześcijańsko-socjalnym" po za szranki wytknięte antysemityzmowi nawet przez Stoeckera. Gdy Stoecker uznawał jeszcze emancypację żydów za *malum necessarium*, stronnictwo zachowawcze żąda już dzisiaj wyraźnie i kategorycznie zniesienia emancypacji, czyli wytworzenia obywateli państwa wyższej i niższej kategorji. Tak daleko nacional-liberały pójść w sojuszu nie mogą, ztąd rozerwanie związku. Pozbawia ich to prawie zupełnie widoków zwycięstwa, gdy tymczasem konserwatyści sztukują się głosami antysemickiemi.

Dziwią się powszechnie, że w d. 31-ym z. m. wyborcy pruscy tak leniwo i obojętnie śpieszyli do urn wyborczych, aczkolwiek pewnem jest, że wynik wyborów do sejmu pruskiego wpłynie bardzo silnie na stanowisko stronnictw w parlamencie rzeszy niemieckiej. Jeżeli zwyciężą konserwatyści, można spodziewać się tutaj bardzo silnego ataku na politykę celno-handlową hr. Capriviego ze strony zachowawczo-agrarnej; centrum katolickie za poparcie rządu wystąpi również z dalej sięgającemi warunkami zapłaty, jeżeli w sejmie pruskim uczuje się znowu na silnych nogach. W ostatniej mowie swojej przewódzca demokratyczny tego stronnictwa, p. Lieber, zamigotał już niewyraźnemi w tej mierze wskazówkami.

Jutro gabinet francuski powziąć ma stanowcze uchwały co do stanowiska, jakie zająć mu wypadnie w obliczu izby, zbierającej się w d. 13-ym b. m. na sesję. P. Dupuy, zawsze odważnie patrzący niebezpieczeństwom w oczy, pragnie zażegnać prawdopodobne interpelacje rozwinięciem *motu proprio* programu rządowego i w tym celu prosił ministrów, aby na radę jutrzejszą przynieśli gotowe wnioski do projektowanych przez nich reform z należytem wyświetleniem stanowiska, jakie w tych kwestjach zajmują. Prezydent Carnot i radykalni koledzy prezesa ministrów, pp.: Peytral, Viette i Viger, w obawie o swoje teki, nie pragną wywoływać wilka z lasu i radzą milczeć, dopóki interpelacje nie zmuszą do szczerego wygadania się o tem, co sam rząd myśli o swoim dwulicowym radykalno-konserwatywnym składzie. Zapewne zdanie p. Dupuy, jak zwykle, zwycięży. Zresztą pożąda on gorąco, aby grupa radykalna ministrów usunęła się z łona gabinetu; nie dziw więc, że przyspiesza dyskusję nad tym delikatnym przedmiotem.

Br. Z.

Wystawa pszczelnicza.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg, d. 29-go października.

W kilka dni po zamknięciu wystawy hygienicznej, szczupłe grono cichych, lecz wytrwałych pracowników na polu pszczelarstwa rozesłało zaproszenia na otwarcie „pierwszej wszechrosyjskiej wystawy pszczelniczej".

W pomienionej uroczystości, zaszczyconej obecnością p. towarzysza ministra dóbr państwa, r. t. Sipiagina, i dyrektora departamentu rolnictwa, r. t. Kałaczowa, brało udział kilku uczonych, garstka ludzi dobrej woli, krzewiących ideę potrzeby wyzyskania bogactw gleby, i wiele ogorzałych twarzy stanowiących drużynę, która zebrała się w ubiegły piątek w lokalu Towarzystwa technicznego dla ujrzenia w trzech obszernych salach oddziałów, obejmujących:

1. Produkty pszczelnictwa, jako to: miód, wosk, klej i łakocie, w których skład wchodzi przeważnie miód.

2. Ule.

3. Kolekcje roślin, które dają głównie pożywienie pszczołom, nasiona pomienionych roślin oraz zbiory tych roślin w stanie suchym (*herbaria*).

4. Narzędzia, używane przez pszczelarzy.

5. Literaturę pszczelniczą.

6. Sekcję naukowo-pedagogiczną, w której figurują typy uli, służących do objaśnień, udzielanych nowym adeptom wiedzy pszczelarskiej, oraz różne preparaty, dostarczone przez wychowańców pasiek wzorowych.

Tak rozległe pole wystawy mogło powstać tylko pod wpływem niepomiernej energji inicjatorów wystawy i wobec zasilenia znacznemi datkami kasy „Russkiego Towarzystwa pszczelniczego", które rozpoczęło niedawno działalność, posiadając zaledwie 30 rs. w swoim skarbcu. Uznając usilną i wytrwałą pracę Towarzystwa, protektorzy udzielili hojnej zapomogi na zorganizowanie wystawy, a nadto ofiarowali kilkanaście medali dla rozdania między wystawców; ministerja zaś finansów i dóbr państwa ofiarowały 1000 rs. Tej to właśnie szczodrości zawdzięcza obecna wystawa swoje powstanie.

Szczegółowe sprawozdanie z wystawy pszczelniczej przechodzi ramy niniejszej notatki. Ograniczyć się przeto musimy do wskazania wybitniejszych okazów.

Do takich zaliczyć wypada produkty przemysłu domowego włościan gubernji wiackiej, rozmieszczone w pierwszej sali. Włościanie wymienieni nadesłali kolekcję uli różnych systemów, naczyń i narzędzi, używanych przez pszczelarzy, a wszystkie te przedmioty odznaczają się wzorowem odrobieniem w szczegółach. Udoskonalenie się w możności dostarczania sobie samym tych wszystkich środków pomocniczych, a zarazem wyrobienie przekonania o pożyteczności racjonalnego pszczelnictwa zawdzięczają włościanie gub. wiackiej p. Inocentemu Szawrowowi, zajmującemu dziś „urząd gubernjalnego pszczelarza", a więc „jednego z apostołów wiedzy pszczelarskiej", jak zauważył ktoś z gości honorowych, oprowadzany po wystawie przez profesora Glazenapa. S. Szawrow od lat kilku już, nie szczędząc czasu i środków pieniężnych, odbywa dalekie wędrówki po wsiach gub. wiackiej, oraz gubernij sąsiednich, rozdaje darmo broszury o pszczelarstwie i narzędzia pomocnicze, a nadto wygłasza popularne odczyty, zaznajamiając lud z głównemi zasadami racjonalnego pszczelnictwa. Jakim zaś skutkiem uwieńczone zostały jego zabiegi, dowodzi kolekcja, nadesłana przez byłych jego słuchaczy-prostaków. Ze swojej strony p. Szawrow wystawił cenną kolekcję suszonych roślin, dających pszczołom najlepsze pożywienie i zebranych w czasie wędrówek po gubernji tomskiej.

Przeszedłszy obok ciekawych ulów systemu Langstrodt-Dadan, do których budowy p. Kandratjew, obywatel ziemski gub. petersburskiej, użył słomy w sposób bardzo racjonalny, znajdujemy się w drugiej sali, w której rogu p. Isain rozmieścił ciekawy zbiór modeli, tablic i rysunków, stanowiących prace wychowańców seminarjum nauczycielskiego w Czerepowcu (gub. nowogrodzkiej). Tablice powyższe pouczają, iż pomienione seminarjum stara się rozpowszechniać między włościanami gub. nowogrodzkiej hodowlę pszczół i w tym celu sprzedaje włościanom na częściowe spłaty ule wzorowe, ubogim zaś gminom udziela ich darmo. Seminarjum posiada nadto samo wzorową pasiekę, której dokładny plan nadesłano i urządziło szereg wzorowych pasiek przy wiejskich szkołach 2-klasowych. Cenne zbiory ziół i uderzające dokładnością wykonania rysunki ucznia II-go kursu rzeczonego seminarjum Astafjewa, które uprzytomniają anatomję pszczoły, a między innemi system cyrkulacji krwi u pszczoły, dopełniają zajmującej kolekcji, dla której specjaliści nie szczędzą pochwał.

Wybitne miejsce zajmują także okazy szkoły pszczelarskiej p. W. I. Pisarewa w gub. tulskiej, ktora obok modeli ulów, narzędzi pszczelniczych i podręczników, oraz preparatów anatomicznych wystawiła także zbiór produktów pszczelniczych, znajdujących zbyt przeważnie na rynku moskiewskim.

W powrotnej wędrówce do pierwszej sali wystawy spostrzegamy bardzo pokaźną kolekcję warszawskiego Muzeum pszczelniczego, z którego ramienia przybyli do Petersburga zarządzający Muzeum p. Stanisław Sawicki i główny pszczelarz-profesor p. Feliks Sawicki. Panowie ci przynieśli z sobą ule ramowe i prasy do wosku, własnego pomysłu i wyrobu, jakoteż miodarki, t. j. centryfugi do wytrząsania miodu, tudzież liczne przybory pszczelarskie, jako to: maszynki do wosku, noże pszczelarskie, czerpaki, skrobaczki i różne sita, które natychmiast po otwarciu wystawy rozprzedano.

Kończąc wędrówkę naszą po salach, zajętych przez wystawę pszelniczą, przyszliśmy do przekonania, że jakkolwiek pszelnictwo nie potrafiło jeszcze rozwinąć się w Cesarstwie do tego stopnia, jak w innych krajach, a mianowicie w Ameryce, gdzie znaleźć można hodowców pszczół, posiadających 15,000 uli (F. I. Harbisson w Kalifornji), tem niemniej coraz większe

---

Schönerer, Lueger, książę Lichtenstein, Patai, Schlesinger, Gesman itd.

Przy mnie przemawiał dr. Kronavetter, dziś bez stronnictwa, dziki, odosobniony, szukający sobie dopiero współwyznawców politycznych. Ponieważ nie mogę mu ich nastręczyć, więc przypatrzymy się jeszcze prezydentowi Chlumecky'emu (wysoki, siwy, broda wygolona, bokobrody przystrzyżone, przypomina trochę barona Finot, nieboszczyka konsula francuskiego w Warszawie).

Hr. Taaffemu, Gautschowi i Zaleskiemu, polityce i izbie poselskiej dałem za wygraną. O tych trzech ministrach mógłbym tylko powiedzieć, że Rapacki w „Partji pikiety" dość podobnie do premjera austrjackiego się charakteryzuje, że Gautsch, minister oświaty, wygląda na wesołego wiedeńczyka, a pomimo siwych włosów i wyszwarcowanych wąsów, tańcują mu nogi, ręce i boki, podrzucane wesołym podrygiem. Rzeczywiście takie wrażenie robi, jakby się miał lada chwila w taniec puścić i przygotowywał się do tego.

Minister Zaleski na szerokiej twarzy, jeszcze rozszerzonej ciemno-rudawemi faworytami, ma wspaniałych rozmiarów nos, który góruje u niego nad wszystkiem. *Si le ramage repond au plumage* jego ekscelencja przy takim okazałym, szerokim w osadzie nosie, posiada niepoślednie na dyplomatę kwalifikacje!...

W rezultacie mam już zupełnie dosyć tej szopki patrjotyzmu i lojalności austrjackiej, wolę teatr prawdziwy, niż te parlamentarne komedje!...

Zresztą i życie wiedeńskie zmieniło się trochę, więc o niem pomówię, scenę odkładając do innego listu. Wiedeńczycy jakoś posmutnieli, nie śpiewają na ulicach; nawet nie gwiżdżą podskakując, jak ich minister oświaty. Wstają zawsze rano i chodzą spać wcześnie; mają piękne gmachy dla oczu, Ringi, Volksgarten i Prater do spaceru, kawiarnie i piwiarnie do przesiadywania, ale podobno bieda zaczyna i im dokuczać.

Jak w każdej wielkiej stolicy, i tu musi być dużo ludzi bogatych, ale coraz ich mniej. Geszefty na giełdzie nie idą, handel fuszerskiemi wyrobami podupadł. Pierwsze potrzeby życia są tu tak kosztowne, jak nigdzie może w całej Europie. Kilo polędwicy płaci się 1 reński 10 centów, zwyczajne mięso 80 krajcarów. Jajko kosztuje 6 do 8 centów, maleńka bułka 2 centy, litr mleka do 30.

Widziałem mieszkanie o pół godziny drogi tramwajem od środka miasta odległe, na ustronnej ulicy przedmieścia, złożone z dwóch małych pokoików, kuchni i ciemnej dziury dla służącej, za które komorne wynosi 550 fl. I jakże tu żyć w takiem mieście człowiekowi średnich funduszów, naprzykład tak nędznie płatnemu urzędnikowi austrjackiemu, kiedy na samo wyżywienie potrzeba najmniej florena na osobę dziennie? A jeśli rodzina liczna? Jak oni sobie radzą, dalibóg nie mam pojęcia.

W sklepach wystawy wspaniałe, ale towar lichy i drogi. Już w Berlinie wszystko jest tańsze, lepsze i nie oszukują tak na każdym kroku. Próbkę Wiednia dają dorożkarze a zarazem i miarę dziwnej gospodarki administracyjnej, która nietylko podatkami ludność miejską rujnuje. Mają oni taksę, ale taką, że z nią sam djabeł ładu nie dojdzie. Zdzierają też, jak mogą, a nikt ich skontrolować nie potrafi, bo nie zna jej szczegółowo ani sam dorożkarz, ani policjant, który go powinien kontrolować.

Sam miałem przed laty taki wypadek. Umówił się ze mną jakiś wiedeński automedon, że zrobi trzy kursy w oznaczone z góry miejsca za 2 fl. 80 ct. Wiedząc już, z kim mam do czynienia, wziąłem na świadka policjanta stojącego, przy dworcu. Jazda trwała z godzinę i wracam na ten sam dworzec.

Płacę umówione pieniądze.

— Nie — powiada przyjemny figlarz — mnie się należy 4 fl. 60 cnt.

Krew mi się burzy. Chcę wymyślać, ale wiem, że nie wolno, bo mi polikwiduje obelgi w dodatku. Wołam policjanta i przedstawiam mu kwestję sporną! I cóż powiecie, stróż porządku publicznego osądził, że ja nie mam racji się targować i że woźnicy należy się tyle, ile żąda. Wytłumaczył mu dorożkarz, że jeździł przez most na przedmieścia!... Albo ja wiem wreszcie! To pamiętam, żem zapłacił i żem wymyślał... dla bezpieczeństwa po polsku!...

Widziałem za to z przedsionka dworca, jak woźnica zsiadł z kozła, policjant, zluzowany przez kolegę, zszedł z posterunku i godna para poszła razem na piwo do „bierhalli" orzeźwić się za moje pieniądze. Rezultat z tego prosty! Przysiągłem sobie nigdy w Wiedniu dorożką nie jeździć; chodzę piechotą, albo siadam do tramwaju, który także ma jakieś dziwne taksy dystansowe!

Miałem zamiar w tym liście napisać słów parę o zmniejszonym ruchu i wielu nowych objawach biedy, jakie tu spostrzegam, ale na podwórzu hotelu, w którym mieszkam, pojawili się w tej chwili koncertanci. I Wiedeń nie jest widać wolny od tej plagi. Jeden z artystów gra na dwóch flecikach, które trzyma przy wargach (cieniu Mozarta, porusz się w grobie: jeden człowiek na dwóch fletach gra razem!), drugi akompanjuje mu na harmonji.

I pomyśleć, że ja naumyślnie wziąłem pokój od dziedzińca, żeby mi było spokojnie! A tu: fiu, fiu, fiu! i to podwójne wyprawia mi ten zbrodniarz!

Nie sposób pisać! Taki koncert może człowieka bólu zębów, a co najmniej migreny nabawić.

I ani myśli przestać. Fiu, fiu i fiu!

Ustępuję mu z pola, choć nie wątpię, że go jeszcze spotkam w Warszawie i to nie na podwórku! w jakiej sali koncertowej. Dmie w dwa flety jedną gębą! Toż to się będą cieszyć ludziska i przepłacać bilety. Znakomitości zagraniczne!

I taki nie pęknie od nadęcia! Niema sprawiedliwości na świecie! Ciągle fiu, fiu słyszę — uciekam z hotelu!

Kazimierz Zalewski.

objawia się dążenie do racjonalnego wyzyskania dochodu, jaki gałąź ta dać może. *R.*

Z Towarzystwa racjonalnego polowania.

Przyjętym w r. b. zwyczajem odbyło się wczoraj w Towarzystwie racjonalnego polowania miesięczne balotowanie kandydatów, pragnących zapisać się w poczet członków Towarzystwa.

Z balotowanych kilku kandydatów utrzymało się, kilku otrzymało gałki czarne.

Jedni z odrzuconych, wedle ustawy, mogą być balotowani raz jeszcze, inni z prawa tego korzystać już nie mogą.

Kwestje, wywołujące nieporozumienie pomiędzy zarządem a komisją rewizyjną, dotąd załatwione jeszcze stanowczo nie zostały.

Po stronie opozycji staje jeszcze pewna liczba członków, uważających, iż działalność Towarzystwa nie rozwija się na tej drodze, jaką iść winna.

W ogóle zarzucają obecnemu kierunkowi zbyteczny nacisk na rozwój życia klubowego, co dzieje się naturalnie kosztem właściwych celów Towarzystwa.

Pogląd powyższy podzielić mają szczególnie członkowie zamieszkali na prowincji, znajdujący, iż Towarzystwo zamało łoży starań o właściwe podniesienie zwierzostanu krajowego, czego najlepszym dowodem jest niedostateczna dbałość o zwiększenie miejsc ochronnych, swobodnemu wzrostowi zwierzyny sprzyjających.

Natomiast budżet Towarzystwa, pomimo spłaty ciężarów dawniejszych i dość znacznych wpływów, nie przedstawia się odpowiednio korzystnie. Winą tego są wydatki nie dość normalnie stosowane. Zadużo poświęca się na administrację wewnętrzną i zewnętrzną, na hodowlę psów i inne wydatki mniej produkcyjne, zamało na to, co istotną korzyść Towarzystwu zapewnić może.

Co do hodowli psów, przeważa pogląd, iż nie jest ona prowadzona dość racjonalnie i nie przynosi względnie do nakładu odpowiedniej korzyści.

Z tych też powodów i liczba członków Towarzystwa zamiast podnosić zmniejsza się nieustannie, a zaległości opłaty składkowej rosną nieproporcjonalnie.

To są naturalnie głosy opozycji. Dodać wszakże należy, iż pomiędzy zarzutami racjonalnemi w pewnej mierze spotkać można i zarzuty niesłuszne, pozbawione podstawy.

Do rzędu ostatnich należą np. głosy twierdzące: że ogłoszony konkurs na napisanie kilku monografij zwierząt i ptactwa dzikiego jest zbytecznym, a oznaczone nagrody w każdym razie za wysokie.

Pisać się na to trudno. Sądząc rzeczy bezstronnie, przyznać trzeba, iż konkurs ten należy do najracjonalniejszych kroków obecnego zarządu.

Jeżeli z życia klubowego stosunki ekonomiczne nie odnoszą korzyści, jeśli pochłania ono jednak, jako przynęta niezbędna, znaczne straty materjalne—słusznem jest, że z drugiej strony spotykamy pewną kompensatę w wydatkach na popularyzowanie pojęć zdrowych i rozpowszechnianie zamiłowania do szanowania zwierząt, które w gospodarstwie krajowem mają takie znaczenie.

W każdym razie sądzimy, że starcie się zdań w tego rodzaju kwestjach, nie zaostrzone namiętnym konfliktem, nie jest szkodliwem dla Towarzystwa.

Przyszłe zebranie ogólne będzie miało z czem dyskutować, a z dyskusji tej znowu jakaś krzyna dobrego dla samej instytucji zostanie.

Ostatni król Lahory.

Zmarł właśnie w Paryżu król Lahory, maharadża Dhuleep-Singh, zamieszkały nad Sekwaną od lat sześciu.

Lahore, stolica Pendżabu, wcielonego od r. 1849-go do posiadłości angielsko-indyjskich, oraz całego samoistnego do tej epoki państwa Sikhów, leży o 70 mil na północo-zachód od Delhi, na lewym brzegu rzeki Rawi. Miasto samo ważne jest pod względem strategicznym, lubo wiele utraciło już z dawnego blasku, jaki posiadało, będąc rezydencją wielkich mogołów, jest jednakże i dziś jednem z najznakomitszych miast Hindostanu.

Zmarły maharadża był synem Rungeta-Singha, Lwa Pendżabu, który w r. 1835-ym zawarł platoniczną przyjaźń z Francją. Pozbawiony tronu przez anglików, Dhuleep-Singh odwieziony został do Londynu, gdzie ofiarowano za koronę i posiadłości 12 milj. f. st. Maharadża zażądał 75 milj., a gdy mu ich nie dano, wyjechał za granice Anglji, aż wreszcie na stałe osiadł w Paryżu. Żonaty był dwa razy: raz w Egipcie ożeniono go z niemką, drugi raz w Paryżu zawarł śluby z angielką, miss Adą Douglas Weaterhill. Był to człowiek potężnej budowy, o rysach wyrazistych a szlachetnych. Ze zwyczajów swych i obyczajów był europejczykiem w paryskiem tego słowa rozumieniu. W ostatnich latach niedobrze mu się działo. Maharadża miał kosztowne nawyknienia, a dochody niewielkie. Ot taka sobie bieda błyszcząca...

Była chwila, gdy zmarły maharadża żył złudzeniami. W całym Pendżabie znanem było proroctwo, zawarte w Adi Grun'th, w biblji Nanack. Zawarte w określeniach mglistych, miało przepowiedzieć, iż maharadżowie Lahory po 50-iu latach tułaczki, jako kary za grzechy popełnione, powrócą do tronu ojców. Chwila końcowa 50-letniego okresu nadeszła. Maharadża w Paryżu, poddani maharadży w Pendżabie oczekiwali cudu. Ale cud nie przyszedł, a maharadża Dhuleep-Sing stracił złudzenia.

Słynnym był Dhuleep-Singh jako władzca nieszczęśliwy, ale stokroć słynniejszym jako posiadacz olbrzymiego djamentu, znanego w świecie całym pod nazwą „Kohinoor".

Europa poznała ten klejnot wspaniały w r. 1851-ym, gdy był wystawiony w londyńskim pałacu Kryształowym. Ma to być djament wielkiego mogoła Auerenga-Zeb'a, pokazywany w Delhi w r. 1665-ym podróżnikowi paryskiemu Taverni'emu. Według podań, „Kohinoor" pochodzi z kopalni w Collour, w Indjach południowych. Był to wielki brylant okrągły, prześlicznej wody, ważący 280 karatów. Przed oszlifowaniem ważył podobno 800 karatów. Wielki mogoł powierzył go w swoim czasie jubilerowi weneckiemu, Vorgia, który fatalnie wywiązał się z zadania, na klejnocie pozostawiając rysę.

W r. 1739-ym szach Nadir, zdobywca perski, zawładnął Debbami i zmusił szacha Mohameda, wnuka Aurega-Zeba, do oddania wszystkich klejnotów, a między innemi i olbrzymiego „Kohinoora". Konieczność sprawiła, iż zwyciężony stawić się musiał przed zwycięzcą. Na wizycie rozwinięto cały przepych ceremonjału wschodniego. Szach Mohammed stawił się w kosztownym na głowie turbanie, na którym lśnił się wszystkiemi barwami tęczy djament wielkiego mogoła. Nadir zdjął swój turban i, zwyczajem wschodnim, zamienił go na turban swego interlokutora. Była to, co prawda, zamiana wielce niekorzystna dla zwyciężonego. Po śmierci Nadira brylant przeszedł na własność szacha Achmeta, założyciela dynastji Abd-Ali, emirów Kabulu. Po długich latach wreszcie powrócił klejnot do Lahory, kupiony podstępem przez Rungeta Singha od emira Achmeta za sumę 687,000 fr., płatnych nie gotówką, bo gotówki królikowie Lahory nigdy podobno do zbytku nie mieli, ale wielkiemi przestrzeniami gruntów. Lew Pendżabu myślał zawsze o pozostawieniu chwały Lahory na ziemi indyjskiej. Zamierzał tuż przed śmiercią oddać brylant do wielkiej pagody w Jagernant.

Gdy w r. 1846-ym anglicy pozbawili Dhulcepa-Singha tronu, znaleźli brylant pomiędzy klejnotami skarbca. Zaliczono djament do majątku koronnego, który, na zasadzie traktatu, miał przejść na własność skarbu angielskiego na pokrycie kosztów wojennych. W ten sposób brylant „Kohinoor" znalazł się w Anglji, a niebawem stał się własnością królowej Wiktorji.

„Kohinoor" do najcenniejszych klejnotów w świecie należy. Najpiękniejszym brylantem, znanym w dziejach starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych, jest djament radży Matan na wyspie Borneo, ważący 300 karatów. „Kohinoor" drugie zaraz zajmował po nim miejsce, niedarmo więc przezwano go „Górą światła". Na wspomnianej już powyżej wystawie w pałacu Kryształowym w Londynie zauważyli rzeczoznawcy, iż z djamentu nie wydobyła ręka szlifierza wszystkich blasków, poddano go więc powtórnemu szlifowaniu, tak, iż obecnie waży tylko 123 karaty, czyli że zajmuje czwarte miejsce pomiędzy brylantami świata, zaraz po „Orłowie" russkim i „Regencie" francuskim.

Legenda, w okolicach Lahory do dziś dnia szanowana, z losami brylantu wiąże losy władzców Pendżabu. Dopóki „Kohinoor", ta góra światła brylantowego, znajdowała się na ziemi indyjskiej, Lahora miała swoich władzców; z chwilą, gdy prześwietny brylant przeszedł w ręce obce, szczęście maharadżów opuściło.

Umarł więc Dhuleep-Singh, maharadża Pendżabu, król Lahory, ten sam, który w młodości stracił talizman cenny, „Kohinoor". I w Pendżabie wierzyć zaczynają, iż maharadża ten, skoro brylant swój na wieki utracił, był chyba i królem Lahory ostatnim... (×)

Wiadomości bieżące.

= W gazecie *Nowosti* spotykamy następującą notatkę: Pięcioletnie doświadczenie w zakresie praktycznego zastosowania planów i programów w szkołach realnych ministerjum oświaty wskazało na pewne braki w wykładzie matematyki i przedmiotów pokrewnych: fizyki, mechaniki i rysunków konstrukcyjnych. Wobec tych okoliczności kurator jednego z okręgów naukowych złożył w ministerjum oświaty projekt, gdzie dotyka kwestji nowego podziału czasu i materjału naukowego w szkole realnej i proponuje nowe programy wykładu matematyki, fizyki, mechaniki i rysunków geometrycznych. Obecnie ministerjum oświaty, zgodnie z opinją komitetu naukowego, zakomunikowało wzmiankowany projekt za pośrednictwem p. kuratorów okręgów naukowych radom pedagogicznym szkół realnych, które po przeczytaniu wyrażą z kolei swoje opinje.

= *Now. wr.* donosi: Przy ministerjum oświaty rozpoczną się w tych dniach pod przewodnictwem członka rady p. ministra, r. t. Georgjewskiego, posiedzenia komisji w kwestji przejrzenia ulg w zakresie służby wojskowej. Pomiędzy innemi komisja poruszy kwestję co do ustanowienia obowiązkowej służby wojskowej dla osób, które ukończyły zakłady naukowe średnie, przed wstąpieniem do wyższych; dalej o skasowaniu ulgi dla osób, kończących mniej niż sześć klas szkoły średniej, oraz dla nauczycieli szkół ludowych.

= Jak się dowiaduje *Now. wr.*, ministerjum finansów stara się o pozyskanie kredytu w sumie 60,000 rs. na otwarcie nowych ajentur handlowych ministerjum w Ameryce Północnej, Chinach, Japonji i na granicy wschodnio azjatyckiej.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że przy urzędzie pocztowym Szaki, w gub. suwalskiej, otwarto oddział telegrafu dla korespondencji wewnętrznej.

= Jak donosi *Now. wr.*, w ministerjum finansów poruszono kwestję opracowania normalnych warunków kontroli nad czynnościami administracji wszelkich towarzystw kredytowych miejskich.

= Departament podatków celnych zawiadomił komory celne, że z powodu wygaśnięcia w Niderlandach epizootji skasowane zostały obecnie wszelkie ograniczenia, dotyczące przywozu ztamtąd do Rosji produktów zwierzęcych.

= *Birż. wied.* zamieszczają następującą notatkę: „Nasz korespondent moskiewski donosi nam, iż działalność komiwojażerów łódzkich na jarmarku niżnienowogrodzkim była o tyle skuteczna, że większość fabryk w Łodzi ma zapewnioną produkcję do lutego r. p."

= *Nowosti* dowiadują się, iż kwestja zorganizowania syndykatu producentów nafty roztrząsana była ostatecznie w d. 2-im b. m.

= *Now. wr.* pisze: Przy ministerjum spraw wewnętrznych rozpoczyna czynności nowa komisja specjalna, której ma być powierzona rewizja wszelkich postanowień, dotyczących praw poddanych zagranicznych do posiadania nieruchomości w obrębie Rosji

= Ze sprawozdania o przebiegu epidemji cholery, zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* dowiadujemy się, że w Warszawie w d. 1-ym listopada do szpitala Dzieciątka Jezus przybyły 2 chore kobiety z Mokotowa, wyzdrowiało chorych 3, pozostało 12; w szpitalu żydowskim znajdował się tylko 1 chory, a do szpitala zapasowego przybył 1 chory, ogółem zaś w szpitalu tym było 3 chorych. W Mokotowie w d. 30-ym z. m. zachorowały 2 osoby, które umieszczono w szpitalu zapasowym. W we wsi Nieporęcie w d. 30-ym z. m. zachorował osób 4, zmarła 1, pozostało 30, zaś w d. 31-ym z. m. zachorowało osób 2, było więc razem chorych 5. W mieście Gostyninie w d. 31-ym z. m. zachorowała osoba 1, było więc chorych 2. We wsi Wola Pogroszewska, w powiecie grójeckim, w d. 29-ym z. m. zachorowała i zmarła osoba 1.

= Przez stosowanie na kolejach nowo wprowadzonych taryf i zmianę systemu obliczania należności ubocznych, tudzież w braku częstokroć wyraźnych objaśnień co do klasyfikacji towarów, interesanci mylnie pojmują nieraz nowe przepisy i w wielu razach uważają, że należność większa, niż należało, lub zgoła niesłusznie przez kolej od nich pobrana została i występują z pretensjami o zwrot nadwyżki. Wydziały reklamacyjne tutejszych kolei oddawna już nie były atakowane reklamacjami w tym stopniu co obecnie. Departament kolejowy dla częściowego chociaż zapobieżenia temu polecił zarządom, aby na stacjach wywieszane były ogłoszenia, objaśniające ważniejsze punkty nowych przepisów z uwzględnieniem dla każdej stacji tych kwestyj, jakie się częściej na niej wywiązują. W celu uniknięcia przeto straty czasu zarówno dla urzędników kolei, jak i dla osób wysyłających towary, byłoby pożądanem dokładne rozpatrzenie się w rozlepionych na stacjach objaśnieniach.

= Z powodu przyboru Wisły wody w Wiśle dalsze roboty przy układaniu i ubijaniu tamy faszynowej wzdłuż wału praskiego, mającej dochodzić do drugiego filaru mostu, zostały tymczasowo wstrzymane.

= Mieszczący się w domu administracyjnym przy alei Jerozolimskiej wydział gospodarczy kolei wiedeńskiej, z powodu pomieszczenia w tym lokalu wydziału statystycznego, przeniesiony został do domu prywatnego przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 5 mężczyzn, 2 kobiety i 14 dzieci; na żydowskim: 2 mężczyzn; na ewangelicko-augsburskim: 1 mężczyznę i na warszawskim

żydowskim 2 mężczyzn. Ogółem pochowano 26 zwłok.

= W widokach większego ruchu na cmentarz powązkowski, zarząd tramwajów pomnożył liczbę wagonów na linjach, wiodących w tym kierunku, do przyszłej niedzieli włącznie.

= Dowiadujemy się, że dotychczasowa instrukcja, obowiązująca kasy pożyczkowe na zastaw ruchomości czyli tak zwane lombardy, ma być zmieniona w ten sposób, że nad działalnością lombardów zostanie rozciągnięta obostrzona kontrola, a nadto stopa procentu w stosunku do wysokości udzielanej pożyczki i koszty taksacji, utrzymania biura, asekuracji i t. p. będą ściśle oznaczone.

= Sprzedaż rabatowa na dochód kolonij letnich w księgarni M. Arcta (Nowy-Świat 53) odbędzie się w d. 17-ym grudnia przy udziale pp. Jadwigi Chrząszczewskiej, Kulikowskiej, Morawskiej, Sancewicz i Warnka; w dalszym zaś ciągu otrzymano deklaracje od następujących firm: E. Loth — kapelusze i kwiaty sztuczne; Mlle Marie—magazyn mód; Riese i Piotrowski—cukry; Tani sklep—galanterja. Komitet zawiadamia, że żadne naddatki w sklepach przyjmowane nie będą, gdyby zaś kto sobie życzył, raczy je złożyć na ręce skarbnika kolonij letnich, dyrektora Czajewicza, lub też do mieszkania pań zasiadających w sklepach.

= Dowiadujemy się, iż pewna grupa członków tutejszego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu proponuje kandydaturę do zarządu w sekcji IV-ej rzemieślniczej p. Antoniego Strzałeckiego.

= Dotychczasowy pomocnik naczelnika ruchu kolei nadwiślańskiej, p. Pietierow, mianowany został na takież stanowisko na kolei libawsko-romeńskiej, wskutek czego przestał już pełnić służbę na kolei nadwiślańskiej.

= Do grona adwokatów przysięgłych przy izbie sądowej tutejszej zaliczono pp. Józefa Kwaśniewskiego i Kazimierza Olszowskiego, kandydatów praw uniwersytetu warszawskiego.

= Otrzymujemy wiadomość, iż p. Antoni Fertner złożył z dniem wczorajszym mandat wiceprezesa Towarzystwa cyklistów, zniewolony ku temu słabością zdrowia, wymagającego kuracji i spokoju.

= W dniu wczorajszym konsul jeneralny rzeczypospolitej francuskiej, Henryk Boyard, wyjechał za granicę.

= *Gaz. polska* donosi, że znany publicysta, p. Aleksander Rembowski, został mianowany członkiem korespondentem Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Piękną Helenę" z udziałem panny Czosnowskiej.

Jutro w teatrze Nowym widowiska nie będzie, pojutrze zaś, na zamknięcie sezonu, odegrana tam zostanie czteroaktowa krotochwila „Dwa dni szczęśliwe".

Widowiska dopełnią produkcje wokalne panny Czosnowskiej, która odśpiewa „Pieśń hiszpańską" Délibes'a (wkładka z „Wiceadmirała"), „Mazurka" Grossmana i czardasza z „Zemsty nietoperza".

* Otwarcie teatru Małego nastąpi w dniu jutrzejszym.

Na przedstawienie inauguracyjne dana będzie pierwszy raz trzyaktowa operetka Delingera p. t. „Don Cezar", która otrzymała nową wystawę.

W wykonaniu główny udział biorą panie: Święcka, Kliszewska i Manowska, pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Laskowski (rola tytułowa), Rzecznik i Rutkowski.

* Pani Zimajerowa powraca dzisiaj z trzymiesięcznego urlopu.

Artystka ukaże się w poniedziałek na scenie teatru Małego w „Nitouche", którą wybornie odtwarza.

* Dziś w teatrze Wielkim „Carmen", występ gościnny Miry Hellerówny oraz pp.: Suagnes'a jako don José'go i Broggi-Muttini'ego jako Torreadora; reszta obsady bez zmiany.

Jutro „Aida".

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości komedja konkursowa „Nauczycielka" z pp.: Marczellówną, Niewiarowską, Trapszówną i Czakówną, oraz pp.: Nowickim, Prażmowskim i Wolskim w rolach głównych.

Jutro „Mateczka".

* Próby z „Jakuba Warki" są w pełnym biegu.

* Repertuar teatru Rozmaitości na tydzień przyszły zapowiada między innemi: „Flipotę", „Gniazdo rodzinne", „Flirt", „Mężowie ich córek" i „Andreę" z panną Parisot.

* Panna Zofja Noiretówna od stycznia r. p. opuszcza scenę warszawską.

* Wczorajszy dzień był w teatrach warszawskich dniem owacyj.

W Rozmaitościach po akcie 3-im „Gniazda rodzinnego" pani Lüdowa otrzymała wspaniały bukiet z chryzantemów, w Wielkim zaś po odśpiewaniu „Credo" w „Otellu" obdarzono p. Blancharda wieńcem z żywych kwiatów.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 807, Rozmaitości 430, Nowym 359; na wystawach: skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 175, etnograficznej 10 i muzeum rzemieślniczego 49.

= Przyszły tenor.

Do profesora śpiewu, p. Mieczysława Horbowskiego, zgłosił się w tych dniach młody żydek z Kamieńca.

Na próbie okazało się, iż kandydat na tenora obdarzony jest—jak zapewnia p. H.—wspaniałym materjałem wokalnym.

Prof. H. bezpłatnie uczy chłopca, który jednak nie posiada żadnych funduszów na utrzymanie.

= Brak muzyków.

Warszawa posiada stanowczo zamałą liczbę muzyków orkiestrowych.

Dowodem tego są obecne usiłowania ponownego sklejenia „orkiestry warszawskiej".

Dla braku sił miejscowych pewna liczba pulpitów będzie musiała być obsadzoną cudzoziemcami.

= Wystawa.

Przed zbliżającym się ostatecznym terminem przyjmowania deklaracyj na wystawę przetworów owocowych i warzywnych zgłasza się coraz więcej wystawców.

Wina owocowe nadeszlą pp. Karczewski, obywatel z radomskiego i adwokat Dzierzbicki, z Radomia.

Fabryka cukrów Winklera i Kraszewskiego wystawi soki, konfitury, owoce kandyzowane na wzór marsylskich.

Różne przetwory owocowe i warzywne nadeszlą pp. Perkowski z Kornelina i Kołakowski z pod Kazimierza.

W sferze kucharskiej agituje p. Aleksander Sochacki i należy się spodziewać, że z tego źródła napłyną okazy różnych konserw warzywnych i owocowych.

Do grona sędziów opinjujących o wystawionych okazach komitet wystawy uchwalił zaprosić panie: Lucynę Ćwierczakiewiczową i Paulinę Szumlańską.

= Pobór do wojska.

Komisja poborowa warszawska ukończyła w dniu wczorajszym czynności, odnoszące się do sprawdzania list poborowych popisowych oraz do samego losowania.

Dzień dzisiejszy upływa na porządkowaniu zgromadzonych materjałów i przygotowaniach do rozpocząć się mających od jutra oględzin lekarskich, które trwać będą nieprzerwanie aż po d. 26-ty b. m. wyłącznie.

Jutro poddani będą superrewizji popisowi z cyrkułów: zamkowego i sobornego, zamieszczeni w spisach dodatkowych, popisowi, podlegający superrewizji bez losowania, oraz popisowi, którzy otrzymali odroczenia w latach zeszłych do poboru tegorocznego.

= Normy kar.

Zarząd kolei nadwiślańskiej ułożył normy kar dla maszynistów i ich pomocników za różnego rodzaju wykroczenia i uchybienia służbowe.

Kary podzielono na pięć kategoryj, a mianowicie: 1) za przewinienia natury ogólnej, 2) w remizach, 3) na stacjach, 4) podczas jazdy przy prowadzeniu pociągów i parowozów i 5) za niewłaściwe obchodzenie się z parowozem i nie dość porządne utrzymywanie go.

W ogóle kar za różne przewinienia przewidziano 174 i prawie wszystkie są stopniowane, zwiększając się za każdym razem; oddzielne dla maszynistów i oddzielne dla pomocników maszynistów.

Za mniejsze przekroczenia normy oznaczają napomnienie, za ważniejsze karę pieniężną od kop. 50 do rs. 10, za najważniejsze degradację i uwolnienie ze służby.

W kilkunastu wypadkach, np. za dopuszczenie do kierowania parowozem osoby obcej, za wjazd na stację pomimo sygnałów zatrzymujących pociąg, za najechanie na człowieka w razie, gdy można było temu zapobiedz, za znajdowanie się w nietrzeźwym stanie na parowozie itp., maszynista i jego pomocnik, za pierwszym razem, może być uwolniony ze służby.

Kary i napomnienia mają też wpływ na listę starszeństwa, obowiązującą przy awansowaniu służby parowozowej.

Gdy maszynista w ciągu roku kalendarzowego będzie 4 razy karany, lub choćby przy mniejszej ilości uchybień służbowych kary pieniężne wyniosą nie mniej jak rs. 10 rocznie, to na liście starszeństwa przeniesiony będzie o jedną pozycję niżej; jeżeli w ciągu roku 5 razy będzie karany na sumę do rs. 12, przeniesiony będzie o dwie pozycje niżej itd.; po 8-miu karach w ciągu roku na sumę od rs. 28 do rs. 50 będzie degradowany, a po 12-tu karach na sumę niemniej jak rs. 50, będzie uwolniony ze służby.

Podobny porządek zachowuje się i w stosunku do list starszeństwa pomocników maszynistów, na mniejszą wszakże skalę.

Maszyniści i ich pomocnicy mają być awansowani tylko według list starszeństwa, te zaś ostatnie będą przeglądane i poprawiane co rok.

= Chleb ks. Kneippa.

Do dziś wypiekano chleb ks. Kneippa w Warszawie w wielu piekarniach, mieszając do tego najróżnorodniejsze mąki.

Dopiero w tych dniach jedna z piekarni mechanicznych dała Warszawie prawdziwy chleb księdza Kneippa.

Administrator zakładu, zniósłszy się z księdzem Kneippem, otrzymał od niego prawdziwą receptę na chleb z Wörishofen.

Na bochenkach tych, oprócz firmy, widnieje karteczka z portretem ks. Kneippa.

= Przedsiębiorstwo rybne.

Grono fachowych rybaków warszawskich zawarło umowę z kolegami, operującymi na bliższych rzekach dopływowych, o stałą dostawę ryb za ich pośrednictwem na targi tutejsze.

Rybacy mają zamiar utrzymywać przystań własną w pobliżu mostu kolejowego.

= *Curiosum* nagrobkowe.

Na cmentarzu ewangelickim znajduje się szczególny nagrobek.

Jak objaśnia napis, złożona tu przed laty kobieta padła ofiarą omyłki lekarskiej, której rozwiązanie nastąpiło w trumnie.

Otóż scena ta wstrząsająca została z naiwną drobiazgowością uplastyczniona w płaskorzeźbie, zdobiącej przód nagrobka.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Szymonowi Dylczyńskiemu, kolonijście z Mikulic, skradziono konia z wozem wartości około 150 rs. — Handlarzowi Ickowi Melterowi skradziono 4 faski masła i 18 sztuk bitych indyczek, razem wartości około 100 rs. — Karolina Śmiarowska, przybyła z Mińska, przekonała się, iż z torby podróżnej, którą ciągle miała w wagonie, wyciągnięto jej: szal turecki, spódnicę koronkową i pudełko z różnemi klejnotami, razem na sumę około 300 rs.; kradzieży dokonał widocznie ktoś z współpasażerów gdy Śmiarowska na stacji opuszczała wagon.

= Spadnięcie.

Przy reparowaniu komina na posesji Wilczewskiego na Pelcowiźnie spadli z dachu dwaj robotnicy: Karol Nutysz i Bronisław Czyrański.

Pierwszy z nich poniósł bolesny szwank krzyża i zwichnął rękę, Czyrański zaś złamał nogę.

= Z wczorajszege dnia.

Podczas znacznego ruchu wczorajszego w kierunku obu cmentarzy zdarzyło się kilka wypadków.

Z bryczki, jadącej na Brudno, wypadł 13-letni Kazimierz Jaworski i złamał nogę.

Przy wsiadaniu do wagonu tramwajowego Józefa Bruniewiczowa, zamieszkała pod № 146-ym na Pradze, zsunęła się i, skutkiem upadnięcia, zwichnęła nogę oraz poniosła szwank prawego boku.

Jan Kuszyński, zapalając lampki na mogile rodziców, spowodował przez własną nieostrożność zapalenie się całej paczki zapałek.

Kuszyński doznał bolesnych poparzeń obu rąk.

= Zasłabnięcie.

Wczorajszego wieczora zachorował w Mokotowie robotnik cegielni, Ferdynand Frass.

Odwieziono go niezwłocznie do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Opóźnienie pociągu.

Dzisiejszy pociąg miejscowy, przychodzący z Piotrkowa o godz. 10-ej min. 30 zrana, z powodu zepsucia się parochodu przybył do Warszawy z 36-minutowem opóźnieniem.

Wypadek zaszedł na stacji Pruszków.

= Zamach samobójczy.

Onegdajszego wieczora Tomasz Fijałkowski, 17-letni wyrostek, mając sobie powierzone przez wuja, właściciela wiatraka za rogatką wolską, 150 rs., pieniądze te uronił.

Zdesperowany chłopak z powodu tej zguby powiesił się w komórce.

Na szczęście wypadek dość wcześnie spostrzeżono i Fijałkowskiego do zmysłów przyprowadzono.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 2-im b. m. pisze:

„Oprócz firm, wyszczególnionych w korespondencji wczorajszej, do rzędu zarwanych na większe sumy przez Mameloka należą także przemysłowcy tutejsi: M. K., P. L. i jedno z towarzystw akcyjnych zamiejscowych; wiele innych firm poniosło straty mniej dotkliwe.

Mamelok jest łodzianinem, przed kilkoma laty wysłany został do Petersburga, jako ajent jednej z firm tamtejszych; tam, obznajmiwszy się szybko z warunkami handlowemi, zdołał sobie wyrobić dość poważne stanowisko komisjonera wyrobów łódzkich.

Dzięki zaufaniu, jakiem darzyli go przemysłowcy łódzcy, przeprowadzał znaczne tranzakcje, które przynosiły mu znakomite zyski.

Z mieniem przyszła fantazja, której ulegając, trwonił dochody na hulanki, grę hazardowną i t. p.

Podobno obecnie znajduje sie w drodze do Ameryki.

Zeszłej soboty w rządzie piotrkowskim gubernjalnym odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie budowy kolei konnej w Łodzi.

Rozważane były wszystkie projekty a pomiędzy niemi i projekt wniesiony przez konsorcjum przemysłowców łódzkich.

Wobec rozmaitych pogłosek możemy tu nadmienić, że do pomienionego konsorcjum firma scheiblerowska i Towarzystwo akcyjne Heinzel i Kunitzer nie należą.

Rekwizyty 3-go oddziału tutejszej straży ogniowej ochotniczej mają być przeniesione z budynku przy ulicy Głównej do nowej rekwizytorni przy ulicy Ewangelickiej.

W łonie zarządu straży podjęto podobno projekt zbudowania specjalnego gmachu, w którym pomieszczonoby biuro zarządu oraz skład narzędzi zapasowych i utensyljów.

Zarząd straży omawia kwestję, czy nie korzystnie byłoby, ażeby, zakupiwszy odpowiednią ilość koni i aparaty, tudzież zorganizowawszy potrzebną służbę, podjąć się asenizacji miasta na rachunek straży ogniowej.

Kwestja jest bardzo żywotna, gdyż straż nasza konie do pożaru wynajmuje, płacąc od konia po 1 rs. do rs. 1 kop. 50; gdyby miała własne, uniknęłaby wydatku, który w budżecie stanowi pokaźną sumę, a nadto, gdyby końmi temi zarobkowano, straż nietylko pokryłaby koszty ich utrzymania, lecz miałaby zysk pewien.

O ile wiemy, fundusze straży pozwalają na zaprowadzenie tej inowacji.

Słyszeliśmy, że do komitetu zabaw na bazarze dobroczynnym ma być wniesiony projekt sprowadzenia do Łodzi słynnego Strakosza, którego przyjazd spodziewany jest wkrótce w Krakowie.

Pomieniony komitet czyni już starania około pozyskania niektórych sił artystycznych, które popisywać się będą na bazarze.

Nie wątpimy, że produkcje artystyczne zorganizowane będą tak, iż staną się istotnie siłą przyciągającą tegorocznej zabawy dobroczynnej.

W sobotę, t. j. dnia 4-go b. m., w lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych m. Łodzi odbędzie się ogólne zebranie celem dokonania wyborów na prezesa, sekretarza i członków komitetu.

Stosownie do regulaminu wyborczego, zaprojektowanego przez p. Stauba, postawione są kandydatury: na prezesa pp.: Maksymiljana Blütha 143 głosami i Bernarda Reichsteina 9 głos., na sekretarza pp.: Andrzeja Robowskiego 101 gł. i Józefa Lewina 32 gł.; na sześciu członków komitetu postawiono kandydatury 14 osób.

Z powodu Zaduszek widowiska w teatrze łódzkim dziś nie było.

Zakomunikowano nam fakt, który ze względu na komiczny zbieg nazwisk podajemy: Mateusz Djablik z... Piekła pod Tomaszowem spotkał onegdaj w szynku Suchermana na Starem-Mieście Józefa Sobotę z... Piątku w pow. łęczyckim, z którym miał jakieś dawne nieporozumienia, powalił na ziemię i silnie pobił..."

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod d. 30-ym października:

„W d. 28-ym b. m. Alfred Reisenauer wystąpił u nas z koncertem, który wypełnił sam jeden.

Bogaty i różnorodny program wskazywał, że mamy do czynienia z tytanem fortepianu o sile Samsona.

Artysta czarował swoją grą, szczególniej wykonaniem „Ständchen" Szuberta-Liszta i „Menueta" Moszkowskiego, a zadziwił siłą i pewnością tonu w „Marszu węgierskim" i fantazji z „Niemej".

Słuchając tego niezwykłego wirtuoza, czuje się działanie prawdziwej indywidualności, która szuka samoistnej drogi i znajduje na niej coś nowego; jakiś akcent, nadający oryginalny zakrój frazesowi, albo odrębny odcień kolorytu fortepianowego, lub wreszcie efekt, uderzający jak grom w słuchacza.

Po ostatnim numerze nikt z publiczności nie podniósł się z miejsca; nieustające oklaski zmusiły artystę dorzucić prześliczną „Lindebaum".

Pojutrze odbędzie się jeszcze jeden koncert, z którego część dochodu przeznacza Reisenauer na korzyść ubogich, pozostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności.

W niedzielę grał Reisenauer w prywatnym domu na raucie u państwa Bier. i czarował grono słuchaczów wykonaniem przeważnie utworów Chopina i Moszkowskiego.

Blizkość granicy daje się we znaki krawcom kaliskim.

Kilka razy do roku przyjeżdża z Wrocławia ajent krawców zagranicznych z próbkami najrozmaitszych towarów i siedzi po kilka tygodni w Kaliszu.

Po sprzedaniu towaru za jakie dwa lub trzy tysiące rubli, z wziętą od kundmanów miarą na ubranie wraca taki pan do Wrocławia, zkąd niebawem przysyła gotowe ubrania na granicę do Skalmierzyc, a tu kundmani wdziewają na siebie nowe szaty i przywożą je na miejsce.

Podobna spekulacja niemiecka przynosi szkody tutejszym mistrzom tualetowym na dziewięć lub dziesięć tysięcy rubli rocznie.

Stan zdrowotny w Kaliszu powinien się znacznie poprawić, gdyż w ostatnich czasach miasto zyskało wspaniałą łaźnię parową wraz z łazienkami.

Egzystowała ona i dawniej, ale w stanie wielkiego zaniedbania i nieczystości.

Obecnie nowonabywca, p. Handke, przerobiwszy ją do gruntu, podzielił na trzy ogólne sale za opłatą po 30, 10 i 5 kop. i kilka oddzielnych, z komfortem urządzonych numerów, za opłatą 75 kop.

To też łaknących „wyparzenia się" nie brak i nieraz długo trzeba czekać na swoją kolej.

Ruch handlowy w mieście w ciągu ostatniego miesiąca bardzo słaby; obywatela wiejskiego nie widać na bruku, w hotelach numery puste; tranzakcyj prawie żadnych; popyt na kupno zboża stosunkowo nieduży, pomimo że ceny przystępne, korzec żyta kosztuje rs. 3 kop. 50, a pszenicy 5 rs.

W tych dniach w sądzie okręgowym sądzona była sprawa dwojga mieszkańców z Błaszek: Fajgli Zalcowej i Majera Francuza, oskarżonych o sfałszowanie rachunku.

Do sprawy wezwano 35-iu świadków.

Oskarżeni odpowiadali z wolności, za odpowiedniem poręczeniem; w sprawie stawało czterech miejscowych adwokatów.

Z toku śledztwa sądowego ujawniło się dużo dowodów przeciwko podsądnym, to też po oddaleniu się sądu do pokoju obrad, Majer Francuz, przewidując widocznie niekorzystny dla siebie wyrok, ulotnił się z sali sądowej tak zręcznie, iż tego na razie nie spostrzeżono.

Francuz wyszedł za idącym naprzód swoim obrońcą w stronę sali adwokackiej, a ztąd skoczył w bok i przez frontowe schody znikł bez wieści.

Wyrok, ogłoszony w obecności tylko Zalcowej, skazał ją na rok więzienia, a Francuza na rok rot aresztanckich.

Policja dotychczas na ślad zbiega nie natrafiła.

Połowa starego rynku od strony, gdzie się odbywają targi na produkty spożywcze, pokryto na koszt miasta asfaltem na przestrzeni 30-tu łokci kwadratowych.

Inowacja ta dała miejscowości bardzo estetyczny wygląd, tem bardziej, że ta część rynku wraz z nowym i ładnym ratuszem tworzy harmonijną całość.

Zmarła przedwczoraj, w 82-im roku życia, pani Puschowa, żona b. właściciela hotelu Wiedeńskiego i pierwszego założyciela straży ogniowej w Kaliszu."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go listopada, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 4-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze, odbywać się będzie superrewizja popisowych z cyrkułów policyjnych: zamkowego i sobornego według poprzedniego podziału miasta, zapisanych do dodatkowych list A, podlegających służbie wojskowej bez losowania, i B, korzystających z odroczenia do obecnego powołania; dnia 5-go b. m., z powodu niedzieli, czynności komisji poborowej będą zawieszone.

— D. 5-go listopada, z powodu dnia niedzielnego, zawieszone będą czynności komisji poborowej wojskowej w byłych barakach rekruckich na Pradze.

— D. 5-go listopada, o godz. 1-ej po południu, w sali resursy obywatelskiej, p. Karol Lichtański wypowie odczyt p. t. „Sceptycyzm o elementach rozumu".

— D. 6, 7, 8, 9, 10 i 11-go listopada, odbywać się będą w m. Pułtusku posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej.

— D. 6-go listopada, w urzędzie gminnym zaboryskim, we wsi Szypliszki, powiecie suwalskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa pnieskiego w ilości 27 partyj od rs. 3605 i 5 partyj od rs. 1343.

— D. 6-go listopada, w zarządzie budowy fortyfikacyj w Zegrzu, w powiecie pułtuskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż koni skarbowych, zdatnych do robót.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas pod d. 2-im b. m.: „Ostatni atak choroby, który spowodował zgon mistrza, trwał zaledwie dwa dni. Jeszcze w poniedziałek, d. 30-go z. m., Matejko był w szkole sztuk pięknych, spełniając obowiązki swojego urzędu. Dopiero wieczorem zaczął się uskarżać na nudności i lekką niedyspozycję, wskutek czego zaniepokojona rodzina wezwała lekarza, dra Surzyckiego. Ten, znalazłszy stan groźny, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, zaprosił kolegów. Jakoż nazajutrz, we czwartek, odbyło się konsyljum, złożone z doktorów: Glużińskiego, Pareńskiego, Paszkowskiego i Surzyckiego. Djagnoza wykazała pęknięcie wrzodu u podstaw żołądka, co wywołało przekrwienie kiszek. Ratunku żadnego nie było, o czem zawiadomiono rodzinę. Wezwany ksiądz Kurpiński udzielił ostatnich Sakramentów. Mistrz, pomimo strasznych cierpień, aż do końca prawie zachował przytomność, wciąż rozmawiając z rodziną i żarliwie się modląc. Dopiero około godziny 2-ej po południu we środę nastąpiła agonja, trwająca godzinę. Matejko mieszkał we własnym domu pod nrem 41-ym przy ulicy Florjańskiej; kamienica ta, ozdobiona bogatemi sztukaterjami, zwraca uwagę każdego turysty. Na pierwszem piętrze w obszernym saloniku złożono śmiertelne szczątki mistrza. Ściany zaimprowizowanej kaplicy żałobnej obito kirem, na środku ustawiono katafalk, a na nim trumnę metalową, otoczoną roślinami egzotycznemi i światłem jarzącem; na ścianie widnieje duży krzyż. Tłumy pobożnych odwiedzają zwłoki. Twarz wielkiego nieboszczyka nic nie zmieniona, spokój i pogoda widnieje z niej, tylko powieki przymknięte wskazują, że to sen wieczny. W około głowy na poduszkę rzucono świeże białe astry, odbijające się od srebrzystych włosów artysty. Zmarły wyjawił podobno życzenie, aby mógł spoczywać na miejscowym cmentarzu, lecz zapewne zwłoki będą złożone w krypcie na Skałce. Rozlepione plakaty żałobne zawiadamiają, że pogrzeb odbędzie się w sobotę, d. 4-go b. m., o godzinie 10-ej zrana. Matejko za swoje arcydzieła był nagrodzony licznemi dekoracjami i posiadał ordery: Franciszka Józefa, Piusa IX-go z gwiazdą, Legję honorową, francuskie złote medale z roku 1865-go i 1867-go, oraz wielki złoty medal (*grand prix*) z 1878-go roku, medal z wystawy powszechnej w Wiedniu, złoty medal Ojca św. Leona XIII-go. Zmarły mistrz miał dyplomy na członka Instytutu francuskiego, wiedeńskiej Akademji sztuk pięknych, jak również berlińskiej, był korespondentem akademji Rafael Urbino, członkiem honorowym towarzystw naukowych: w Belgradzie, Poznaniu i Wiedniu, wreszcie posiadał dyplomy honorowego obywatela miast: Krakowa, Lwowa, Przemyśla, Stryja, Brzeżan i Stanisławowa. Na cześć mistrza plac, na którym stoi gmach szkoły sztuk pięknych, nazwano placem Matejki. Ostatniem dziełem, nad którem Matejko pracował jeszcze przed kilku dniami, jest wielkie płótno: „Śluby Jana Kazimierza w archikatedrze lwowskiej". Z uczniów zgasłego mistrza (był dyrektorem szkoły sztuk pięknych od r. 1873-go), którzy zdobyli pierwszorzędne stanowiska w sztuce, wymieniamy nazwiska: W. Pruszkowskiego, P. Stachiewicza, K. Pochwalskiego, A. Piotrowskiego, Tondosa, Krzesza, Wyczółkowskiego, Rossowskiego, Lisiewicza, Wodzinowskiego, Mańkowskiego, Tettmajera i Radziejowskiego. Na opróżnione przez śmierć Matejki stanowisko dyrektora szkoły sztuk pięknych, według powszechnego mniemania, powołany będzie Henryk Siemiradzki."

× **Polo.** Modną jest bardzo w Paryżu od dwu lat gra, zapożyczona, ma się rozumieć, od anglików, mistrzów we wszelkich tego rodzaju ćwiczeniach, zwana *polo* (*le polo*). O ile jest zajmującą i niejako rycerską, gdyż powołuje konia do współudziału, o tyle kosztowna i dla niewielu dostępna. Wymaga bowiem wielkiej umiejętności jazdy i nietylko jednego doskonałego wierzchowca, lecz dwóch, trzech, a nawet czterech na zmianę. Gra ta odbywa się na trawniku, nizko strzyżonym, na przestrzeni odgrodzonej małym płotkiem w kształcie nieznacznej elipsy, mającej 263 m. długości, a 146 m. szerokości. Na obu końcach wbite są dwa pale, pomalowane odpowiedniemi kolorami, odległość między niemi 7 m. Linja idealna, idąca pomiędzy przeciwległemi palami, stanowi granicę dwu obozów, na które się dzielą grający. Powinno ich być ośmiu, dziewiąty arbiter czyli sędzia. Wszyscy na koniach, uzbrojeni w młotki o długich i giętkich rączkach. Ustawiają się naprzeciw siebie po czterech. Arbiter rzuca pomiędzy nich kulę drewnianą, mającą 10 cent. średnicy; od tej chwili gra jest rozpoczęta. Zależy na tem, aby tę kulę doprowadzić do pala; wygrana pozostaje po stronie obozu, który ją do swego pala doprowadzi, lub przez granice pola przerzuci. Tworzy się tysiące kombinacyj. Chwilami rozsypani jeźdźcy gonią za kulą, która daleko odrzucona została, to znów zbijają się w kłąb, nacierają na siebie, aby z pod nóg końskich odrzucić ją w żądanym kierunku, czatują na nią lub, nie mogąc na swoją stronę przerzucić, silnym rzutem znowu ją w przestrzeń wysyłają, aby szanse zrównoważyć. Biada wtenczas nieostrożnym i mniej zwinnym. Przybicie do pala liczy się jeden punkt, techniczne wyrażenie *goal*; gra się zwykle do 10-iu goalów, co trwa godzinę 40 minut; po zrobieniu każdego punktu odpoczynek 10-minutowy, w czasie którego odbywa się zwykle zmiana koni, młotków, obmywanie zimną wodą, odszukiwanie czapeczek, które z głowy zlatują nieraz w szalonym pędzie. Konie, używane do tej gry, muszą być niezmiernie zwinne, o szerokiej piersi, stalowych pęcinach, niezbyt duże; najlepszemi okazały się *poneys* angielskie. Strzygą im grzywy, aby nic nie krępowało ruchów jeźdźca, i nakładają skórzane nagolenniki, chroniące od przypadkowych uderzeń młotków lub kuli. Grający mają swój strój właściwy: bluza błękitna lub biała, stosownie do jakiego obozu należą, spodnie łosiowe, szerokie w górze, a bardzo obcisłe u dołu i wpuszczone w buty długie i także żółte. Na głowie nizka, miękka czapeczka, szczelnie przylegająca. Najpierwsi przedstawiciele arystokracji francuskiej i świata eleganckiego biorą w tej grze udział, a miejsce, gdzie się te „zapasy" odbywają, zwane „Bagatelą", gromadzi zawsze licznych i wyborowych widzów.

BAŃKI MYDLANE.

W sezonie polowania.
Pan strzela. Sługa uśmiecha się pod wąsem.
Pan. Znów pudło!
Sługa. Ach, panie, te zające są tak niezręczne...

*

Mąż panem domu...
Safanduła I do safanduły II:
— Poszedłbym dziś z tobą na piwo, ale czy żona pozwoli?...
Safanduła II do safanduły I tryumfująco:
— Pytałem już... Pozwoliła!...

*

Słodka idylla.

Pan domu miał raz pieska.
A pani znowu kotka.
I panowała stale
W małżeństwie zgoda słodka.
Ilekroć w oczach pani
Wściekłości błyśnie łezka
Na pana, bierze pręcik
I w skórę ćwiczy pieska.
Ilekroć znów na panią
Rozgniewan jest małżonek,
Obcasem następuje
Kotkowi na ogonek.
Z idylli tej kontente
Są mocno obie strony,
Bo piesek ten i kotek
Są jak—piorunochrony.
Pan domu ma wciąż pieska,
A pani znowu kotka,
I wciąż panuje cudna
W małżeństwie zgoda słodka...

JAN MATEJKO.

Ręka jednej z najdzielniejszych organizacyj artystycznych zastygła. Cała sztuka drugiej połowy bieżącego stulecia utraciła przez śmierć Matejki jeden ze swoich filarów; słabła wprawdzie dzielność jego w ostatnim dziesiątku lat, ale w każdym razie był tym, który na realnym gruncie oparty, w czasie najświetniejszego zakwitu potężnego talentu, pomiędzy latami 1865—1885, to jest w ciągu lat dwudziestu, wytworzył szereg dzieł pierwszorzędnej po wszystkie wieki wartości malarskiej.

Nie waham się położyć nacisku na wielkie przymioty tego szeregu, jak również nie waham się stwierdzić niemocy Matejki w zakresie idealnej twórczości, która nie była jego dziedziną.

W szkole sztuk pięknych pracowitość M. drobiazgowa, uważana za niedołęstwo, za brak polotu, dała jednak młodzieńcowi umiejętność rysowniczą takiej pełności, jakiejby przy innem mniej realistycznem studjowaniu nie był osiągnął, a która później przeszła w zamaszystość. Widzimy też osiemnastoletniego chłopca tęgim już rysownikiem, a niestrudzonym w gromadzeniu materjału do przestudjowania zewnętrznej postaci czasów zamierzchłych.

Owocem tych pierwszych prac przygotowawczych był zbiór ubiorów od 1200-go r. po wiek obecny. Twierdzić można, że typy wszystkich postaci całego zewnętrznego wyglądu tych, któremi później obrazy swoje kolosalne zapełniał, miał już w pojęciu i umyśle, że tę najrealniejszą ich stronę już był przejrzał i obrobił, a przynajmniej wszystkie materjały do badania przejrzawszy, gruntownie rozpoznał i w niezmiernie zajmujące, dziś wyczerpane wydanie zamienił.

Pierwsze owoce tych prac utorowały Matejce drogę do ostatecznych studjów zagranicznych.

Zawieszony w bibljotece Jagiellońskiej niewielki obrazek, przedstawiający Zygmunta I-go, nadającego profesorom uniwersytetu krakowskiego szlachectwo, jest właśnie tym, za który młodzieniec otrzymał stypendjum dla kształcenia się w Monachjum.

Po rocznym pobycie w stolicy Bawarji i po wykonaniu tam niewielkiego obrazka „Otrucie Bony", wrócił do Krakowa i ztamtąd przysłał do Warszawy drugi obraz, półfigury naturalnej wielkości, „Kochanowskiego nad zwłokami Urszulki". Obadwa te obrazy zwróciły już uwagę wszystkich: były, szczególnie drugi, śmiało, może nawet zbyt zamaszysto malowane, a w każdym razie świadczyły o prawdziwym talencie młodego artysty, na realnem odwzorowaniu przyrody opierającego twórczość swoją.

Realizm ten udoskonalił się w „Janie Kazimierzu na Bielanach", nabytym także w Warszawie, i doszedł do punktu, w którym widać było, że autor jego jest już panem techniki swojej i że tego realnego studjowania natury użyje do idealnych zestawień postaci, że poczucie wyrazu głęboko tkwi w zdolnej do wrażliwości naturze artysty i że wyrazistość staje się siłą w tej dłoni twórczej. Duchowa otucha a materjalny zasób, zarobiony na tem dziele, sprawiły, że następujące „Kazanie Skargi" mógł Matejko opracować swobodnie a wielostronnie; włożył też w nie wszystkie siły młodzieńczego ducha, cały zasób zdolności odtwarzania postaci dziejowych; na pozostałych po nich strzępach wewnętrznej i zewnętrznej natury opierając się, utworzył jedność duchową i formę wyborną takiej doniosłości, że nietylko zjednał sobie uznanie zagraniczne i medal złoty w Paryżu, ale że do dnia dzisiejszego obraz ten pod wielu względami nietylko za jeden z najlepszych, ale za najlepszy niemal uważany być może.

Dramat dziejowy stał się nieomal wyłączną dziedziną twórczości Matejki od tej chwili.

Trzy jeszcze wielkie obrazy, a między temi „Sejm" i „Przysięga Zygmunta Augusta", oddzielają chwilę wystawienia „Kazania Skargi" od największego i pełnego mnóstwa zalet obrazu, od „Bitwy grunwaldzkiej".

Kierunku Matejko nie zmienia: jakim go urobiły pierwsze wrażenia i wpływy i na jakiego wyrobił się sam pracą rozwijającą zdolność, takim pozostaje. Za przedmioty do obrazów obiera zawsze fakty historyczne stanowczo, a wykonywa je z możliwą dokładnością zewnętrzną, we wszystkiem radząc się natury, studjując ją doraźnie na samym już obrazie z wiernością realistyczną wykonania, ożywionego tu i owdzie zamaszystemi rzutami ręki. „Bitwa grunwaldzka" jest wybornem na potwierdzenie tego świadectwem. Przy potężnej wyrazistości całej grupy środkowej z Wielkim mistrzem, przy poetycznych postaciach takich, jak leżącego pod końmi rycerza, a dramatycznem zacięciu walczących, przy tem mnóstwie zwojów szat i materyj rozmaitego rodzaju, wystudjowanych z siłą i tężyzną malarską, spotkać można zbroje na rycerzach niemieckich posunięte w szczegółach wystudjowania aż do rytowań wzorzystych na wypolerowanej ich powierzchni.

Do zupełnego realizmu nie mógł jednak Matejko wielkich swych obrazów doprowadzić z powodu krótkiego wzroku, a ztąd z powodu braku perspektywy, i to nietylko jako kreślenia samego, w którem go w „Skardze" przyjaciel jego Gryglewski wyręczył, ale z powodu nierozwiniętego pojęcia przestrzeni.

Zaprawdę podziwiać trzeba i w tem jeszcze potęgę talentu, potęgę przeczucia i odczuwania prawdy—podziwiać, że tak wielką przeszkodę materjalną dzielny malarz zdołał o tyle zwyciężyć, że w niektórych tylko obrazach skutki jej są więcej widoczne. „Przysięga księcia pruskiego przed Zygmuntem I-ym" należy do tych właśnie, w których wada ta uderza, na szczęście dla artysty wielkiego i dla sztuki okupiona jest tak potężną sumą zalet układu i wyrazistości postaci, że tę mu chętnie i łatwo wybaczyć można.

Tą bronią obrazów Matejki jest wyrazistość postaci, czyniąca z jego obrazów istne arcydzieła.

Mówiliśmy na początku, iż jedną z zasług prawdziwie osobistych a zasłużonych jest technika rysownicza, jaką sobie niesłychaną pracowitością i dokładnością w studjowaniu w początkach nauki Matejko zdobył—otóż równolegle z tą zdobyczą szła inna, zaostrzona bystrość spostrzegawcza, niezmierna czułość na wrażenie wyrazu i płynąca ztąd potężna umiejętność odtwarzania niezmiernej rozmaitości i głębokości uczuć, wyzierających z twarzy i postaci ludzkich. W tem był M. prawdziwym mistrzem, nie mającym równego sobie w sztuce współczesnej.

Że nie był nim w odtwarzaniu idealnych założeń, z tego zarzutu czynić mu nie można; nie był mistykiem, ani idealistą; z idei nie wychodził w swej twórczości, ale z faktów, idealnem też światłem swej „Joanny d'Arc" opromienić, ani idealnemi postaciami otoczyć nie mógł, tu zawiodło go przeczucie talentu potężnego, wbrew któremu poszedł.

Ideowe pomysły, alegoryczne i symboliczne cyklowe uosobiania założeń duchowych, duchowego rozwoju pokoleń ludzkich w postępie życiowym dowiodły tego samego twierdzenia naszego swą niejasnością, nie dającą się odczytać bez objaśnień piśmiennych.

Nie czynię z tego zarzutu wielkim cieniowi, objaśniam tylko, w czem tkwi najważniejsza i najpotężniejsza istota genjalnej twórczości zgasłego mistrza.

Wojciech Gerson.

— W dniu 14 października, w kościele ewangielickim, odbył się podwójny obrządek zaślubin—mianowicie 50-letniego, czyli złotych godów Jakóba i Julji z Kusków małżonków Stapf—i wstąpienia w związki małżeńskie syna ich Karola, kupca tutejszego, z panną Natalją Cichocką.

Liczne grono życzliwych z familją składali nowozaślubionym serdeczne życzenia. 4801

— Dnia 28 b. m., w Wysokiem Mazowieckiem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Marją Sapińską a panem Aleksandrem Zalewskim, urzędnikiem kasy powiatowej.

Szczęść Boże nowożeńcom. 4818

Nekrologja.



Ś. P.

Emilja z Brońskich

WISŁOCKA,

wdowa po profesorze uniwersyt. warszawskiego,

opatrzona św, Sakramentami, zmarła w wieku lat 83 we wsi Stok, gubernji warszawskiej. Nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w parafji Dąbie nastąpi dnia 3-go listopada r. b., na które zaprasza krewnych i znajomych w smutku pogrążona

RODZINA.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane. —1218



Ś. P.

HENRYK CHWALIBÓG,

b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu.

W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach, w dniu 4-ym li stopada r. b. o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 4826

† **Ś. p. Kazimiera z Witwińskich TOKARSKA,** obywatelka ziemska gub. wołyńskiej, wdowa po ś. p. Sewerynie Tokarskim, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2-go listopada r. b., o godzinie 8-ej rano, przeżywszy lat 63. W nieutulonym żalu po stracie najdroższej matki pozostała córka wraz z wnuczką w nieobecności reszty dzieci i wnuków zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz uczennice swego zakładu naukowego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 5-go listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na ementarz powązkowski. 2—4831

† **Ś. p. Franciszka Ludwika**

SKRODZKA,

opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie we środę, dnia 1-go listopada r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 listopada, o godzinie **9 i pół** zrana w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, oraz wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostali rodzice i mąż z córeczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4820—

† **Ś. p. Stanisław Schöneich,**

INŻENIER,

zmarł w Nikołajewsku dnia 10 (22) października r. b., przeżywszy lat 48. Wiadomość o niespodzianej śmierci matki, skróciła to zacne życie. —1212

Dnia 6-go listopada r. b., o godzinie **11-ej** przed południem, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne za spokój duszy



Ś. P.

Idalji z Potockich

DOWGIAŁŁOWEJ,

na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4787

Dnia 4-go listopada, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele na Koszykach odbędzie się nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika



Ś. P.

TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO,

doktora medycyny i profesora b. Szkoły Głównej i Uniwersytetu warszawskiego, przyjaciele i koledzy zapraszają na takowe pozostałą żonę, dzieci, wnuki i całą rodzinę. **Władysława Wrześniowska.** 4624

Układy celne.

W *Journal de St. Pétersbourg* ogłoszono następujący komunikat:

„Według *Koeln. Ztng.*, niektóre gazety russkie, jakoby inspirowane przez p. ministra finansów, wydrukowały artykuły, które nie mogą przyczynić się do tego, aby rozpoczęte w Berlinie rokowania celne toczyły się dalej biegiem spokojnym i niezamąconym. O jakich gazetach i jakich artykułach wspomina *Koeln. Ztng.*, tego nie wiemy, natomiast możemy przy sposobności oświadczyć, że w Rosji istnieje tylko jeden organ, podwładny p. ministrowi finansów, a mianowicie *Wiestn. finans. prom. i torg.*, i że ministrowie russcy nie mają zwyczaju wywierać jakiegokolwiek nacisku na gazety nieurzędowe, aby na ich łamach popierać tę lub inną myśl. Tem mniej mogło by im przyjść do głowy inspirowanie artykułów, zawierających cośkolwiek nieprzyjemnego dla państwa przyjaznego."

*

W *Praw. wiestn.* czytamy:

„W celu ułatwienia wywozu zboża z Rosji, skutkiem podwyższenia ceł niemieckich, przez granice russko-rumuńską i russko-austrjacką, a zwłaszcza przez punkty pograniczne: Granicę, Radziwiłłów, Wołoczyska, Ungeni, Reni i Nowosielice, ustanowiono w d. 23-im sierpnia taryfy zniżone (o 40%) dla wszystkich transportów zboża i mąki, idących do wzmiankowanych stacyj—*transito*. Obecnie wyjaśniło się już, że te zniżone opłaty okazały się dogodne dla osób zainteresowanych, przynajmniej o ile sądzić można z ogromnego napływu zboża, jaki daje się obserwować w kierunku granicy russko-austrjacko-rumuńskiej. Ten ruch olbrzymi będzie się jeszcze rozwijał dalej po usunięciu niektórych trudności technicznej natury, ku czemu obiedwie strony przedsięwzięły odpowiednie kroki.

*

Birż. wied. donoszą: W chwili obecnej odbywają się prace przygotowawcze do ogólnej rewizji niektórych z obowiązujących dziś na kolejach specjalnych taryf wywozowych. Przejrzane i uregulowane mają być tylko taryfy bezpośrednie od towarów mniejszej wagi a mianowicie: od budulcu, skór i futer, sadła, piór i puchu, wełny, terpentyny, siana i słomy, fosforytów, tytuniu i wyrobów tytuniowych, wreszcie jaj. Jak wiadomo, ogólna rewizja taryf co do najważniejszych przedmiotów wywozu, jako to: zboża, lnu i konopi, spirytusu, cukru, nafty itd., już była dawniej przeprowadzona przez instytucje taryfowe ministerjum finansów. Systemat przyszłych taryf wywozowych wskazany będzie przedewszystkiem przez samych przedstawicieli kolei na odpowiednich naradach.

*

Birż. wied. donoszą, iż departament opłat celnych rozesłał w tych dniach do wszystkich komitetów giełdowych drukowany okólnik, zawierający w sobie zbiór wydanych w ostatnich czasach postanowień co do różnej wysokości opłat celnych od towarów importowanych w zależności od ich pochodzenia, wyjaśnienia co do dokumentów, jakie winny być składane w komorach celnych itp.

*

Petersb. wied. piszą: W tych dniach ukończyła swoje zajęcia komisja, pracująca pod przewodnictwem towarzysza p. ministra finansów A. I. Iwaszczenkowa nad reorganizacją straży pogranicznej, niebawem zaś rozpocznie czynności podobna komisja pod temże przewodnictwem w kwestji reformy instytucyj celnych. Jak się dowiadujemy, organizację tych instytucyj postanowiono znacznie uprościć.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go listopada. (*Tel. Ajen. półn.*)— Inspektor straży pogranicznej jenerał-lejtnant Swinin został mianowany dowódcą oddzielnego korpusu straży pogranicznej.

Petersburg 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostało prawo o zreorganizowaniu straży pogranicznej na oddzielny korpus i o uwolnieniu od opłaty stemplowej dokumentów, dotyczących zakupu żyta dla zarządu wojskowego.

MOWA TRONOWA.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Półurzędownie komunikują, że mowa tronowa, którą cesarz Wilhelm otworzy parlament niemiecki, wyrazi się z energicznem potępieniem ruchu wszczętego przez związek rolników, a oświadczy pełne zaufanie monarsze do polityki handlowej kanclerza Capriviego, z którą całe ministerjum jest w zgodzie.

PROCES HANOWERSKI.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skutkiem procesu hanowerskiego w tutejszym urzędzie policyjnym utworzony będzie stały departament, mający czuwać nad ukróceniem gry hazardownej. Aby zapobiedz namiętności szulerskiej w korpusie oficerskim, ma być od oficerów żądanem honorowe zobowiązanie się, że nie będą uczestniczyć w grach hazardownych.

WYBORY PRUSKIE.

Berlin 3-go listopada. (*T. p. K. W.*)—*Freisinnige Ztg.* przewiduje w sejmie pruskim większość, złożoną z konserwatystów i wolnokonserwatystów, z wyłączeniem nacjonal-liberałów. Richterowska partja wolnomyślna otrzymała w prawyborach mandaty w Hirschbergu i Nordhausen, a zwycięzyła świetnie w Poznaniu i Wrocławiu. Rickertowski związek wolnomyślny ma dotąd zapewnione: dwa mandaty w Gdańsku, jeden w Szczecinie i jeden we Wrocławiu. Wybór Eugenjusza Richtera w Hagen jest wciąż niepewny.

SAMOBÓJSTWO.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Niezmierną sensację sprawiło tutaj samobójstwo Gustawa Rosenthala, współwłaściciela wielkiej fabryki obuwia „Schiller i Rosenthal". Rosenthal zastrzelił się w Thiergartenie, licząc 46 lat wieku. Powody dotąd niewiadome.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki półurzędowe: *Globo*, *Imparcial* i *Liberal* uderzają gwałtownie na Anglję, która z wojny marokkańskiej chce dla siebie zagarnąć lwią część łupu. *Imparcial* doradza rządowi postąpić tak bezwzględnie, jak postąpiła Francja z Sjamem.

Madryt 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Jenerał Macias donosi z Melilli, że wszystkie miejscowości maurytańskie wzdłuż wybrzeża zburzone są przez ogień hiszpańskich okrętów wojennych.

Madryt 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Według urzędowej listy, wynoszą straty hiszpańskie w bitwach stoczonych od d. 27-go do 30-go października pod Melillą 4 oficerów i 18 żołnierzy zabitych, a 15 oficerów i 73 żołnierzy rannych.

Madryt 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W całym kraju zbierają składki na zakup broni.

Londyn 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Biuro Reutera zaprzecza doniesieniom, jakoby Anglja prowadziła w Marokku politykę nieprzyjazną dla Hiszpanji i starała się utrudnić operacje hiszpańskie we własnym interesie. Pomiędzy Anglją a Hiszpanją panują stosunki jaknajprzyjaźniejsze.

WYPADKI W TRYPOLISIE.

Londyn 3-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Z Trypolisu donoszą, że wojska francuskie zajęły terytorjum sporne na granicy Trypolisu i Tunisu. W. Porta wysłała 1,500 żołnierzy celem wzmocnienia swojej załogi w Trypolisie.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Times* oblicza siły prezydenta brazylijskiego Peixota na 5,000 żołnierzy regularnych i 1,500 milicji. Siły lądowe admirała de Mello wynoszą 1,500 ludzi. Rokoszanie zabrali transport bydła na parowcu argentyńskim „Pedro Tercero". Konsul argentyński założył protest.

Nowy Jork 2-go listopada. (*T. p. K. W.*)— *New York Herald* donosi, iż rząd brazylijski zakupił w Bostonie parowiec „Britannia". Stan oblężenia w Rio de Janeiro przedłużono do dnia 30-go listopada.

KLUBY PARYSKIE.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wielką sensację sprawiło tutaj rozciągnięcie surowej kontroli policyjnej nad klubami gry w Paryżu. Klub „Betting" od dwóch dni już zamknięty i opieczętowany.

WOJNA KOLONJALNA.

Londyn 3-go listopada. (*T. pryw. K. W.*) — O szczegółach rozbicia matabelesów dowiadują się *Daily News* z Wiktorji: W połączeniu z silami policyjnemi i krajowcami zaatakowały kolumny angielskie Forbela i Jamesona matabelesów od strony północno-wschodniej i parły Lobengulę ku południowi. Nieprzyjaciel walczył rozpaczliwie i szedł kilkakrotnie do ataku pomimo gradu kul. Matabelesy utracili 3,000 zabitych i rannych.

CHOLERA.

Lwów 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W ciągu 24-ch godzin zachorowało w Galicji na cholerę osób 13, zmarło 12.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Czeladnik rzeźniczy zachorował tu na cholerę. Z kilku miejscowości w Niemczech donoszą o nowych wypadkach cholerycznych.

MISTYFIKACJA.

Belgrad 3-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Wiadomość o zamordowaniu byłego ministra Welimirowicza (o czem *Vossische Ztg.* zamieściła pełną okropności depeszę; *przyp. red.*) okazała się mistyfikacją.

Kraków 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Termin pogrzebu Matejki ulegnie znacznej zwłoce. Decyzja zapadnie dziś wieczorem.

Kraków 3-go listopada. (*Tel. p. Kur. W.*) — Odkryto tu szajkę fałszerzy monet zdawkowych.

Wiedeń 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Umysły zgorączkowane uspokoiły się, gdyż powołanie przez cesarza do Budapesztu wymienionych osobistości dowodzi, iż cesarz zgodził się już w zasadzie na utworzenie gabinetu koalicyjnego.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zbliżone do rządu dzienniki omawiają żywo sprawę przygotowywanych przez rząd ustępstw dla centrum katolickiego i antysemitów, w nagrodę za głosowanie ich za nowemi projektami podatkowemi. Mówią, iż rząd wniesie ponownie do sejmu pruskiego projekt szkolny hr. Zedlitza z r. 1892-go tudzież zgodzi się na zniesienie banicji zakonu jezuitów.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W sejmie pruskim teraźniejsza polityka kolejowa rządu ma uledz surowej krytyce.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Norddeutsche allg. Zeitung* w artykule inspirowanym wskazuje na to, jak dalece ataki, wymierzane na gabinet włoski Giolittiego, zachwiewają tymże, kiedy faktycznie gospodarstwo finansowe Giolittiego wykazuje dotąd same tylko sukcesy i po przezwyciężeniu trudności nagromadzonych przez dawniejsze rządy, zwłaszcza w Sycylji, prowadzi Włochy do niewątpliwie lepszej przyszłości ekonomicznej.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Propozycja Clémenceau w *Justice*, aby paryski związek prasy podjął się pośrednictwa pomiędzy strejkującymi górnikami a właścicielami kopalń w północnych departamentach, nie znalazła dobrego przyjęcia. Dzienniki uważają, że mieszanie się związku prasy do tej sprawy byłoby niewłaściwem.

Londyn 3-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przy wyborach municypalnych w Anglji konserwatyści zwyciężyli w wielu gminach, dotąd mających reprezentacje liberalne.

Londyn 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* donosi z Zanzibaru, że w d. 1-ym b. m. założono telegraf podmorski pomiędzy archipelagiem wysp seszelskich a wyspą św. Maurycego.

Londyn 3-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Książę Alfred sasko-koburski bawi w Balmoralu u królowej, zkąd uda się do Sandringham, celem odwiedzenia księcia Walji.

Rzym 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wiadomość o dymisji papieskiego sekretarza stanu, kardynała Rampolli, nie sprawdza się. Papież i znaczna część kardynałów trwa przy polityce sprzyjającej Francji.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 213 20 (wczoraj 212.60)
Ruble na dostawę 213 25 (wczoraj 212.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Adolfowi Ch.* — O ile wiemy, literatura nasza specjalnego podręcznika nie posiada. W r. 1850-ym w Lipsku Franciszek Czapek wydał małą broszurkę p. t. „Słów kilka o zegarmistrzostwie ku użytkowi zegarmistrzów i publiczności". W literaturze niemieckiej wyborny podręcznik opracował Eugenjusz Gelcich: *„Geschichte der Uhrmacherkunst"*, Wejmar, mar. 4.50. Obecnie w Lipsku Moritz Grossmann wydaje zeszytami wyłącznie temu przedmiotowi poświęconą pracę p. t. *„Der freie Ankergang für Uhren"*. Zeszyt kosztuje jedną markę.

— *Panu J. A. Z.*— Lejki do filtrowania likierów są porcelanowe z otworami ½, 1, 2 i 3 kop. Otworów takich na lejku jest 12; zajmują one cztery rzędy, jeden zaś jest większy od drugiego. Podobne lejki używane są w laboratorjach aptekarskich; kupić je można w składzie naczyń aptekarskich W. Chwastkiewicza przy ulicy Senatorskiej pod № 24-ym.

— *Panu T. M. w L.*—W przedmiocie sposobu fabrykowania oliwy z buczyny po informacje zwróciliśmy się do naszego korespondenta w Paryżu, który jednak, pomimo usilnych poszukiwań, żądanych informacyj udzielić nam nie mógł, a to dla tej przyczyny, iż fabrykanci miejscowi wogóle cudzoziemców niechętnie chcą wtajemniczać w różne sekrety fabrykacji, co zresztą jest zupełnie do wytłumaczenia, podobną bowiem zasadą fabrykanci wszędzie się kierują. Wiele szczegółów w sprawie tej znajdzie sz. pan w dziele F. Yean'a *„Chimie analytique des matières grasses"* i w dwutygodniku specjalnym *Les corps gras industriels;* prenumerata roczna wynosi 20 fr.

— *Prenumeratorowi z ul. Freta.* — Jak dotąd, o żadnych skróceniach terminu w służbie czynnej niema najmniejszej wiadomości.

— *Panu A. Grund. z ul. Chłodnej.* — Urlop się nie rachuje i obowiązany pan będzie służyć jeszcze nie rok i 8 miesięcy, lecz dwa lata.

— *Panu W. R. w Petersburgu.*— Myśl sz. pana zakomunikowaliśmy jednemu z wydawców, który zapewne z niej skorzysta.

— *Panu Elżet.* — Bezimiennych tego rodzaju artykułów uwzględniać nie możemy. Podpis dla wiadomości redakcji jest niezbędny.

— *Pani A. G. L.*— Nie skorzystamy, o V. bowiem pisaliśmy już zbyt wiele. Rękopis zachowujemy do zwrotu.

— *Panu K. w Rudzie.* — Sz. pan ma zupełną słuszność, a w tym razie sz. pan nietylko rozsądnie rozumuje, lecz najzupełniej zgadza się z wywodami nauki statystyki i prawa państwowego. Cechy zewnętrzne, formalne nie mogą pochłaniać cech wewnętrznych, materjalnych.

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go listopada.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 212.50, co się równa kursowi 47.05 bez kosztów. W Petersburgu, z powodu święta, niema dziś zebrania giełdowego. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.15 **(odpowiadającym kursowi 212.10 m. bez kosztów)** za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 47.10 (t. j. 212.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.15, 47.12½ i 47.10. **Londyn** krótki brano po 9.53. Za **Paryż** krótki osiągano 38.10. Przekazy na Bruksellę oddawano po 37.97½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.25, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 75.65.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy **tendencji** bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.— i po 95.25, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 102.50 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej em. po 243.—, premjówki II-ej serji z r. 1866-go po 218.—, których zabrano kilkanaście po 217.50, oraz listy premjowe szlacheckie po 193.75. **Pożyczki wewnętrzne** 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 94.— i po 93.75 za trzy pozostałe serje, a nabyto kilkadziesiąt tys. I-ej s. po 93.70 i 93.80.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.85 i po 98.65 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tysięcy 5% listów po 99.65, oraz kilkanaście tys. 4½% listów po 98.40 i 98.45.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.75 II-ej i III-ej s., po 100.50 IV-ej ser., i po 100.10 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, których sprzedano kilkanaście tys. po 99.90 i 99.85.

W żądaniu, bez nabywców, 5% listy zast. miasta Łodzi, bez względu na serję, po 99.—.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 99.55 i 99.65, przy chęci otrzymania po 99.95.

Poszukiwano akcyj Towarzystwa południ.-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 940, przy żądaniu po 945, a znaleziono kilkanaście sztuk po 492.50 943.—. Ulokowano kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 423, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 367.—. Ofiarowano akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 262 i po 340 akcje Tow. Hermanów, których nabyto kilkanaście po 335. Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 385, 390 i 400, przy żądaniu po 400.— i chęci płacenia po 390.—. Akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu można było dostać po 467.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.24[4] do 11.30[7] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.95 do rs. 9.—.— 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 3-im listopada.—Przy ograniczonych dowozach, składających się przeważnie z małych partyj zboża, jak zwykle w piątek, usposobienie było niezdecydowane. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 100 korcy, wyborowy towar kupowano po 6.—, za pstrą płacono 5.25. Żyta dowieziono 300 korcy, wyborowe ziarno oddawano po 3.90 do 4 rs., średnie po 3.80. Dowozy owsa wynosiły 300 korcy, kupowano stosownie do gatunku po rs. 2 kop. 60 do 2.85. Za siano płacono 40 i 50 kop., za słomę po 25 i 27½ kop. pud.

Cukier. Według zestawienia biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie ilość ogólna spodziewanego cukru z kampanji bieżącej z 226-iu fabryk w Cesarstwie i Królestwie wynosi w d. 13-ym października r. b. 83,245,068 pud., cukru. Z tego na dziewięć gubernij Królestwa przypada 4,784,022 pud. Na 204 fabryk związkowych wypada ogólna suma 30,649,693 pud. cukru, czyli więcej aniżeli w r. z. o 7,123,498 pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3-go listopada 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	3	wagonów
Owsa	3	"	14	"	170	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	5	"
Kaszy jaglanej	2	"	1	"	47	"
Kaszy gryczanej	—	"	1	"	1	"
Ryżu	1	"	—	"	7	"
Pszenicy	2	"	5	"	47	"
Jęczmienia	3	"	11	"	126	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	1	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	1	"	1	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	20	"
Rodzenków	—	"	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	11	wag.	33	wag.	431	wagonów

Gdańsk, dnia 1-go listopada. — Pszenica krajowa miała mały obrót i pozostała bez zmiany. Towar tranzytowy słabo, a pszenice tak polskie jak i russkie targowane były po cenach niższych o 1 do 2 m. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą, obsadzoną żytem 726 gr. 107 mar., jasno-pstrą 737 gr. 117½ mar., wysoko-pstrą 783 gr. 120 mar., za russką tranzyto girkę 687 gr. do 708 gr. 91 mar., 713 gr. do 724 gr. 95 m., 710 gr. 95½ m., 708 gr., 712 gr., 722 i 724 gr. m. za tonnę. **Terminy tranzyto:** na listopad 121 mar. płacono, **na listopad-grudzień** 121 m. 120½ mar. płacono, na kwiecień-maj 1893 roku 126½ mar. płacono, na maj-czerwiec 1893 roku 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej 122 m.** Wypowiedziano 145 tonn. **Żyto** słabo i zarówno krajowe jak i tranzytowe o 1 m. taniej. Płacono za polskie tranzyto 753 gr. 756 gr. 92 m., cokolwiek obsadzone 732 gr. 91½ m., za russkie tranzyto 726 gr., 732 gr., 737 gr., 744 gr. i 752 gr. 91 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. **Terminy:** na listopad **dolno-polskie** 91½ mar. płacono, **na listopad grudzień dolno-polskie** 91½ w zaofiarowaniu, 91 mar. w poszukiwaniu, **na kwiecień-maj** dolno polskie 92½ mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 93 mar. płacono. **Cena regulacyjna dolno-polskiego** 92 m., tranzytowego 91 mar. Wypowiedziano 350 tonn. **Jęczmień** targowano russki tranzyto 591 gr. i 612 gr. 70 mar., 597 gr., 603 gr., 621 gr. i 625 gr. 72 mar., 603 gr., 627 gr. i 639 gr. 74½ mar., jasny 625 gr. 78 m., 628 gram. i 632 gram. 80 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto zielony 96 m. za tonnę płacono. Russki bon koński tranzyto 110 mar. za tonnę targowano. Soczewica russka tranzyto średnia 176 m., mała cukrowa 83 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4 m., średnie 3.75, miałkie 3.52½ m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na listopad-marzec 31 mar. w poszukiwaniu. **Dla cukru** w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu słaba. **Kurs w Gdańsku 213.45 mar. za 100 rs.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 3-go listopada r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	741.5	90	Z	4.6	=	3.6
D. 3-go g. 7 r.	741.2	81	Z	4.4	=	3.5
" g. 1 pp.	741.5	87	Z	5.0	=	4.0

W ciągu d. 2-go b. m.: Temperatura najniższa C. 1.6=R. 1.2; " najwyższa C. 5.3=R. 4.2; Wysokość wody spadłej mm. 1.1.

KOMITET

Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w sobotę, dnia 4 listopada r. b., o godz. 9 wieczorem, w lokalu Towarzystwa, odbędzie się ogólne zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa. 1194r

L. Ogórkiewicz i J. Zagórny

ŚLUSARZE,

Fabryka Krak.-Przedmieście 44,

Skład Trębacka 2.

poleca swoje wyroby.

Tamże mogą znaleść zajęcie czeladzie i praktykanci. 4668

TANIO!

Broń „Tesznera" prawie nowa za 90 rs. Wiadomość u stróża Krak.-Przedm. nr 61. 4718

Dr JAN DELINIKAJTYS leczy podług zasad homeopatji. Jasna nr 4. Przyjmuje do 10 r. i od 3—6 po poł. 4606

BIURO OBROŃCZE.

DŁUGA № 40.

Porady prawne, sprawy cywilne, handlowe i karne. Sprawy w Sądach Konsystorskich. Redakcja umów i innych aktów prawnych.

Adwokaci Przysięgli:

Flamm, Kokeli, Korenfeld i Świderski.

4435

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach za, granicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 4758

Dr Jan Sobierański 4573 ordynator kliniki szpital. św. Łazarza. Choroby ***skórne i weneryczne*** od 4½—6 po p. Hoża 6.

W. KUHNKE

magazyn mód, sukien i okryć damskich przeniesiony został z ulicy Krak.-Przedm. na ulicę Marszałkowską nr 123. 4458

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie o ***Elementarzach P. v. Reussnera.*** 4804

LECZNICA

Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami

ZIELNA № 19.

Otwarta codziennie od 9—12 w poł. Opłata za poradę 30 kop. ***Niezamożni korzystają z porad i lekarstw bezpłatnie.*** 1169

W Lecznicy Homeopatycznej

przy aptece—Czysta nr 6, 4821

udzielają się porady lekarskie przychodzącym chorym codziennie od godz. 1—2-ej za opłatą 25 kop.

— Dr med. ***Józef Winiarski,*** Długa nr 9, do 9 zrana i od 3—5 po poł. 1214

— Dr ***Z. SŁAWIŃSKI*** powrócił. Ciepła 5. 4810

Napoleon Hirszband,

adwokat przysięgły, otworzył kancelarję i przyjmuje sprawy cywilne i karne. Bracka 23. 1218

— ***Florentyna Kiersnowska,*** massażystka, powróciła. Jerozolimska 43, m. 15. 4828

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3 listopada 1993 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.56	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	100.75	—.—
„ „ „ III	100.75	—.—
„ „ „ IV	100.50	—.—
„ „ „ V	100.10	—.—
„ „ „ VI	100.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.—	—.—
„ „ małe	95.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	93.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% **kop.** 155^{6}

Od Listów zast. m. Warszawy **kop.** 42^{5}

Od Listów zast. m. Łodzi **kop.** 2^{6}

Od Listów likwidacyjnych **kop.** 160^{4}

Od Obligów m. Warszawy 26^{4}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 3 listopada 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	525	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	390	400
„ średnie	—	—	380	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Zaleca się następujące podręczniki naukowe pedagoga **P. v. Reussnera:**

NAJLEPSZE ELEMENTARZE.

Polski (5 wydanie) z 20—40 wzorkami pisma i rysunków, z obrażkami i wskazówkami pedagogicznemi, **po 25, 15 i 4 kop.—Polsko-Niemiecki (5-te wydanie) i Russko-Niemiecki (6-te wydanie)**, obadwa z 14 najnowszemi wzorkami niemieckiego pisma i 200 obrazkami, **po 35**, 20 i 10 kop.—**Obrazki do Nauki Poglądowej w 5-ciu językach**, zeszyt 1-szy z 184 obrazkami, zeszyt II-gi z 216 obrazkami (razem 400 figur), każdy zeszyt po **40 kop**,

Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera) ul. Złota 6, w Warszawie.

Powyższe Elementarze zyskały w stosunkowo krótkim czasie dobre przyjęcie i uznanie wśród pedagogów i ogółu. **Elementarz Polski za 4 kop.**, obejmuje 3 arkusze druku w okładce z wzorkami pisma, jest najtańszym, a zarazem najlepszym.

W gazecie „Ziarno" № 69 z d. 28 Marca 1891 r. zamieszczono następującą ocenę Elementarza Polskiego: „Jest obowiązkiem dziennikarskim zwracać uwagę publiczności na każde podjęte usiłowanie, mające na celu uprzystępnienie nauki. Lecz jeżeli rozpisujemy się obszernie nad poważnie naukowemi dziełami, powinniśmy także nie pomijać milczeniem tych małych nibyto prac, które jednak dla ogółu są bardzo ważne. Do tego rzędu wydawnictw należy zaliczyć niektóre elementarze, gdyż one stanowią bądź co bądź najpierwszą podstawę do wszelkiej umiejętności. Chodzi tylko o to, ażeby owe elementarze pisane były z właściwą i gruntowną znajomością przedmiotu, jaką tylko przez długoletnią pracę pedagogiczną osięgnąć można. Do najlepszych dotąd znanych prac z całą sumiennością zaliczyć można „Najnowszy Elementarz Polski," wydany przez p. Plato v. Reussnera, który już w 3-ej edycji opuścił prasę. Jestto książeczka nieduża, ucząca dzieci podług najnowszej metody, opatrzona wskazówkami dla rodziców i niefachowych nauczycieli, a posiadająca tę wielką zaletę, że nadzwyczaj ułatwia naukę. Przytem oprócz liter drukowanych, są tam wzorki pisania i rysunków, a także wstępne pojęcie o rachunkach. W ten sposób dziecku urozmaica się pierwsze początki. Cała nauka w powyższym elementarzu podzieloną jest na 3 oddziały, które przejść można względnie do pojętności uczącego się w przeciągu 2—6 tygodni. Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na niezwykłą taniość, bo książeczka oprawna z obrazkami kosztuje 25 kopiejek."

Na Elementarzu Polsko-Niemieckim i Russko-Niemieckim mogą się uczyć osoby dorosłe, umiejące czytać po polsku, a nieznające gramatyki, jak również i dzieci, w przeciągu 1 do 2 miesięcy po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać bez pomocy nauczyciela.—W tym celu mieści się w Elementarzach tych objaśnienie wymowy i znaczenia każdego wyrazu. O dobroci i użyteczności tychże Elementarzy świadczy ta okoliczność, że wydanie 1-sze z r. 1889 zostało wyczerpane w przeciągu pół roku. Obecne 5-te wydanie jest znacznie powiększone. 2178

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.

nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:

własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.

Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Nowe wydanie książki

Gry w karty,

dawniejsze i nowe. Dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzoną krótką historją kart.

Ułożył Stary gracz.

Treść główna: Marjasz, Kiks, Wózek czyli bicz, Drużbant, Kasztelan, Kupiec, Pamfil, Chapanka, Wist (we wszystkich odmianach), Boston, Preferans, **WINT (obszerniej opracowany) z wszelkiemi odmianami**, Pikieta, Imperial, Ekarte, Bezik, Rams, Lambr, Kwadryl, Cynkwil.

Wydanie drugie poprawione.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 15.

Skład główny w księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika 1037r

Pośpieszna Prasa Drukarska.

Do sprzedania **nowa zupełnie pośpieszna prasa drukarska** zagraniczna, z kompletnemi przyborami, **sprowadzona** w tym roku **z Frankenthalu, przydatną jest do działania nożnego** za pomocą pedału, albo też **przystosowaną być może do motoru parowego lub gazowego.**—Każdodziennie z wyjątkiem świąt jest do obejrzenia, przy ulicy Wspólnej № 2, m. 8. 2169

FUNT CAŁY,

lecz tylko w paczkach jednolitych, znanego z doskonałości **„Bielidła"**, nie więcej nad kop. 20 kosztuje.—Żądać w składach mydła i innych handlach.—**Skład główny u B. Landy** w Warszawie, ul. **Leszno 53.** 2164

Świętokrzyzka Nr 3.

Magazyn Mód „ELIZA",

zaopatrzony w najświeższe żurnale i fasony; zamówienia wykonywa starannie i po możliwie nizkich cenach, 2125

Zaginął weksel

na 175 rs., płatny 9/III 1894 r., wystawiony na zlecenie L. Kunowskiego przez Marcina Pawełkiewicza w Częstochowie, z żyrem L. Kunowskiego in blanco.—Ostrzega się aby tego wekslu nikt nie nabywał. 1112r

Sędzia Komisarz massy upadłości Chaima Szmula ROSENSTEINA.

Na zasadzie art. 477 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Chaima Szmula Rosensteina, ażeby w dniu 26 Października (7 Listopada) 1893 r., o godzinie 1-ej po południu, stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, z dowodami pretensje ich do upadłego dłużnika usprawiedliwiającemi, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa, d. 19 (31) Października 1893 r.

(podp.) **A. Hoch.**

Za zgodność Kurator massy upadłości

2174 **Henryk Cederbaum** Adw. Przys.

ORYGINALNE 2113

„NAUMAN"

NOWOŚĆ NOWOŚĆ

K. KOPERSKI.

Senatorska 22, róg **Bielańskiej**.

Kupię Pudełka

białego, od 2—8 miesięcy. Wiadomość Podwale № 1, m. 13, od 9 do 11-ej przed poł., w Sobotę t. j. 4-go Listopada. 2175

Sklep

z 4-ma pokojami, z urządzeniem, w najlepszym punkcie, za przystępną cenę zaraz do **odstąpienia.**—Nowy-Świat № 47. 2176

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34990

Kursa gimnastyki szwedzkiej rozpoczęte w zakładzie Heleny Kuczalskiej. Mazowiecka 5. 33211

Korepetytor, uczeń gimnazjum, potrzebny zaraz, na godzinę. Miedziana 4. 38124

Lekcje kroju i szycia sukien najłatwiejszą metodą francuzką, oraz pracownia sukien i okryć damskich, egzystująca od lat 10. A. Gozdek. Żórawia № 6, m. 1. 38233

Nauczycielka poszukuje demi-place lub na stałe—konwersacja francuzka. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami W. A. 2472r

Nauczyciel, posiadający prawo nauczania, znający dobrze przedmioty szkół klasycznych i realnych, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Oferty w Kurjerze „Przedmioty.” 38147

Nauczyciel szkół prywatnych udziela lekcyj matematyki, korepetycyj, w godzinach popołudniowych. Adres: Krucza 23—14. 38148

Nauczycielka z gimn. 3-go, posiadająca języki z dobrą konwersacją, muzyką, poszukuje demi-place lub miejsca w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „Zet R.” 38220

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką przygotowuje dzieci do zakładów naukowych i udziela korepetycyj. Żórawia № 5, mieszkania 2. 38129

Nauczycielka wyższa matematyki udziela lekcyj, oraz korepetycyj. Leszno 49, mieszkania 20. 37893

Niemieckiego: lekcyj, konwersacji, korepetycyj i literatury udziela nauczyciel u siebie, na mieście i w szkołach. Warecka № 15, mieszkania 6. 38092

Na cytrze udzielam lekcyj, Karpiński. Jest cytra do sprzedania. Warecka № 14, mieszkania 10. 38125

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuzki; wykładowo niemiecki, russki, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Schronienie nauczycielek, Zielna № 9, od godz. $2\frac{1}{2}$ do $3\frac{1}{2}$. 35866

Potrzebna osoba posiadająca wyższą muzykę, francuzki, początki niemieckiego, russkiego. Za pokój z całem utrzymaniem; tamże można otrzymać także lekcję za rs. 10. Za rogatką Mokotowską 10, drugie piętro. 38173

Potrzebna francuzka do konwersacji, za śniadania i obiady. Wiadomość: od godziny 3-ej do 4-ej, plac św. Aleksandra № d. 8, mieszkania 13. 38190

Poszukuje się nauczyciela niemieckiego języka i literatury. Marszałkowska 95—6, od godz. 4-ej do 5-ej. 38178

Potrzebny korepetytor, realista, z patentem, na wyjazd. Wiadomość: ulica Żelazna 33, szynk. 38080

Potrzebna francuzka na demi-place. Żórawia 23, m. 2. 38108

Potrzebna osoba do dwojga dzieci, godzina dziennie russkiego, za 5 rs. miesięcznie. Bielańska № 3, m. 4. 38133

Realista poszukuje korepetycyj. Ciepła 7, mieszkania 31. 38119

Realista skończony, udziela lekcyj i korepetycyj. Chmielna № 80, m. 8. 38232

Skończona gimnazistka, specjalność matematyka, russki, szuka lekcyj. Włodzimierska 10—15, od 10-ej do 2-ej. 37289

Student russki, poszukuje lekcyj. Mokotowska № 52, m. 23. 37826

Student doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Dzielna № 3, m. 42. 37972

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 63, m. 6. 37923

Student russki poszukuje lekcyj. Smolna 7—5. 37715

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj języka russkiego i starożytnych; przysposabia na patent, do szkół i na świadectwa nauczycielskie, a również naucza pisać ćwiczenia. (Zastać można 3—7), Chmielna 5, mieszkania № 60. 2499r

Student-matematyk, 3-go kursu, z językami, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 6, m. 8, od godz. 3—6. 2498r

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej Kronenberga, udziela lekcje i korepetycje: niemiecki, francuzki, russki, matematyka. Ulica Hr. Berga 3, mieszk. 12. 38117

Uczennica konserwatorjum przyjmie lekcje za obiady. Dauiłowiczowska 16, mieszkania 24. 38184

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21, przyjmuje dzieci i pensjonarki. 29477

Zakład froeblowski Marji Chełmońskiej, Ciepła № 5. 38079

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, Zielna 11, zapis dzieci i wychowawczyń, codziennie. 38221

VI-klasista, filolog, poszukuje korepetycyj za umiarkowanem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 32—8. 38013

Doniesienia osobiste.

Nella Swift 132 raczy odebrać list z poczty. 38175

„Z. G.” Łozowa ekaterynosławskiej gub. ma list od E. Czar. 38163

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Ajent zdolny, zamieszkały w Moskwie, poszukuje reprezentacji poważnych firm.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Moskwa.” 38072

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość: „Hotel Polski” (u szwajcara). 37999

Francuzka w średnim wieku, świeżo przybyła z Francji, poszukuje kilku godzin zajęcia przy dzieciach. Wiadomość: Jerozolimska 37, mieszkania 36, od godziny 3 do 4-ej po południu. 38193

Gospodyni wiejska, doskonale obznajmiona z hodowlą inwentarzy i wszelkiem gospodarstwem kobiecem, poszukuje miejsca przez Oddział rekomendacyjny przy kantorze komisowym, Nowosenatorska 6. 37857

Gimnazistka z muzyką, francuskim, niemieckim, zajmie się 3—4 godzin dziećmi, korepetycje, lektorstwo lub do towarzystwa za utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Eugenji.” 38153

Inteligentna młoda osoba, praktyczna, przyzwoita, mówiąca doskonale po niemiecku, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domem, opiekowania się dziećmi, tu czy na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wiedeń.” 38210

Młodzieniec lat 16, z 4-klasowem wykształceniem, władający językami: polskim, russkim i niemieckim poszukuje miejsca jako praktykant w kantorze komisowo-ajenturowym lub ajeturowym. Wiadomość: Ptasia № 6, w fabryce cukierków. 37858

Mechanik monter, posiadający kilkunastoletnią praktykę i chlubne świadectwa, poszukuje posady majstra lub mechanika w dużym majątku. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 38020

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Ł. M.” 37991

Niemka młoda z polskim, russkim, udziela konwersacji po 30 kop. godzina. Oferty „Niemka” przyjmuje Biuro Rajchmana, Senatorska 26. 38227

Organista dobrze muzykalny, piszący akta pięknym charakterem, z czystym barytonowym głosem, poszukuje posady w Królestwie, w mieście lub na wsi, od Nowego Roku lub od św. Wojciecha. Wiadomość u W. Ks. Dziekana w Grójcu, warsz. gub. 38093

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi i zarządu domem. Złota 27, m. 35. 38123

Osoba młoda, z arystokratycznej rodziny, wykształcona, znająca gruntownie języki francuski, niemiecki, mówiąca po russku i po polsku, poszukuje miejsca towarzyszki pani domu w Warszawie lub na wsi, w domu przyzwoitym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. V. H. 2500r

Osoba inteligentna, odpowiedzialna finansowo, poszukuje miejsca kasjerki w większym zakładzie handlowym lub przemysłowym.— Wszelkie gwarancje zapewnione. Oferty pod lit. E. W. składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 38023

Potrzebny nauczyciel prawosławny, do wykładu języka russkiego, na 17 godzin tygodniowo, mający upoważnienie władzy. Ulica Biała, № domu 3, m. 1. 38056

Poszukuję zajęcia się dziećmi metodą poglądową w godzinach rannych. Świętokrzyska 18, m. 5. 38094

Paryżanka poszukuje zajęcia z obiadami.— Królewska 31, m. 12. 38168

Rządca rolny, pojedyńczy, poszukuje od zaraz zajęcia gospodarza, dozorcy, magazyniera, inkasenta. Rekomendacje poważne. Ulica Chmielna 48, dystrybucja. 38205

Subjekt ekspedjent z branży bławatnej i bieliźnlanej poszukuje zajęcia. Referencje pierwszorzędnych firm w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „Subjekt.” 38171

Student charkowskiego uniwersytetu, warszawianin, poszukuje zaraz kondycji na wyjazd, podróż płaci. Umowa telegraficznie lub listownie: Charków, Eparchjalna 21, Stanisławowi Kossakowskiemu. 37571

Znam krój, szycie, poszukuję zajęcia na stałą przy dzieciach lub do wyręczania gospodyni, może być na wyjazd. Nowy-Świat 54, m. 29. 38088

b) Zaofiarowane.

Bona niemka średniego wieku, z dobremi świadectwami, znająca szycie, potrzebna zaraz. Nowozielna 45, m. 5, od godziny 4-ej do 6-ej. 38121

Dla kawalera odstąpię za 100 rubli posadę na 400 rocznie. Wiadomość: Nowogrodzka 17, m. 20. 38120

Do gorzelni Poryte, poczta Zambrów, poszukuje się praktykanta.—Sztyler. 37957

Do krawatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Leszno № 2, m. 12. 38225

Freblówka niemka potrzebna na parę godzin poobiednich. Rymarska 12—4. 38176

Faktorzy mający stosunki z właścicielami domów potrzebni. Graniczna 13—5. 38169

Kowale do roboty podków potrzebni zaraz. Wiadomość w kantorze M. Herynga, Berga 9. 38086

Lekarz potrzebny w Siennicy, gubernja warszawska. Pensji rs. 200. Wiadomość na miejscu. 37260

Mechanik-ślusarz z dobremi świadectwami potrzebny. Pierwszeństwo mówiącym po niemiecku. Grzybowska № 9, skład fornierów. 38087

Maszynistki potrzebne do bielizny i dziurkarki. Złota № 34, m. 15. 38053

Potrzebne są dziewczyny do fabryki cukrów Anczewskiego, Niecała № 4. 38082

Potrzebna zaraz bona polka z dobremi świadectwami do jednej dziewczynki. Wiadomość: Leszno № 4, mieszkania 5, do godziny pierwszej. 38081

Potrzeba do roboty 2 chłopców do ślusarza. Wąska Miła № 11. 38127

Panny do staników i spódnic potrzebne są do pracowni sukien. Hoża № 20. 38122

Potrzebne zdolne panny staniczarki, spódniczarki i uczennice. Leszno 13, mieszk. 8, Pawłowska. 38118

Potrzebna podręczna do sukien. Ul. Aleksandrja № 6, m. 7. 38114

Potrzebne są zdolne panny do krawatów białych, uczennice zaraz płatne. Nowolipie № 4, m. 22. 38111

Potrzebna dziewczynka 13-letnia do dzieci za mieszkanie i życie. Aleksandrja 8, mieszkania 9. 38113

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny.— Aleje Jerozolimskie № 78, m. 14. 38100

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do haftu. Ul. Bednarska № 18, m. 48. 38103

Panna zdolna podręczna do staników potrzebna zaraz. Przejazd 13, m. 26. 38128

Potrzebni są ludzie do sprzedaży za prowizją na miasto. Zgłosić się mają o poinformowanie: ulica Pańska № 96, mieszkania 21, Szyposzyński. 38145

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka. Widok № 7, m. 10. 38141

Potrzebna zdolna maszynistka do fabryki gorsetów „Aux quatre saisons”, Wierzbowa № 6. 38140

Potrzebne podręczne i dziewczynki do krawieczczyzny. Marszałkowska 97, „Ludwika”, sklep. 38138

Potrzebny agronom z kaucją do 6,000 rs.— Wiadomość: Elektoralna 53, w dystrybucji. 38135

Potrzebna jest zaraz panna na wyjazd do gub. podolskiej, z kilkoletniemi świadectwami i dobrą krawieczczyzną. Pensji rs. 120 rocznie. Jerozolimska 56, m. 1, parter. 38203

Potrzebne panny zdatne i podręczne do sukien. Erywańska № 14. 38216

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny, zaraz. Królewska 39, m. 15. 38204

Potrzebne są kompletnie uzdolnione panny do staników, zaraz. Szkoła rzemiosł, Marjańska № 6. 38201

Panna potrzebna do szycia bielizny na maszynie. Ulica Świętojańska № 15, mieszkania 7. 38195

Potrzebni czeladzie i uczniowie introligatorscy. Długa 19. 38188

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Złota 49, mieszk. 3. 38185

Potrzeba czeladników szewckich. Ul. Dobra № 9, m. 6. 38182

Potrzebna panna do staników podręczna.— Ulica Furmańska № 7, m. 6. 38157

Potrzebna niemka do konwersacji z chłopczykiem, codziennie godzina, rs. 3 miesięcznie. Aleje Jerozolimskie 78, m. 25. 38228

Potrzebni zecerzy i maszynista do maszynki pedałowej. Drukarnia Jakóba Kelter, Rymarska 2. 38226

Panny potrzebne są kompletnie uzdolnione. Nowy-Świat № 35, m. 10. 37863

Panna służąca zdolna, z kilkoletniemi świadectwami, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 37927

Panny podręczne do okryć i staników potrzebne. Aleksandrja № 20, m. 4. 37977

Panna do okryć i staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne do pracowni. Ul. Mazowiecka № 2. 37908

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewo. Ulica Wspólna № 4. 38241

Potrzebna maszynistka do bielizny. Marjensztadt № 19, m. 10. 38242

Panna zdatna do staników i dziewczynka do nauki potrzebne. Krucza № 24, m. 14. Tamże udzielają się lekcje kroju doskonałym systemem francuskim. 38237

Potrzebna młoda osoba na prowincję do zarządu domem. Oferty: kiosk przy kościele po-karmelickim. 2501r

Potrzebna maszynistka i wykończarka do pończoch, zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki 24, m. 25. 2502r

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników i okryć. M. Glińska, Nowy-Świat № 41. 37718

Uczniowie dobrego prowadzenia potrzebni do rzeźbiarza w drzewie. Ulica Krucza № 22. 38235

W zakładzie mechaniczno-tokarskim potrzebni są uczniowie oraz przyjmuje się roboty wchodzące w zakres mechanizmu i urządzenia elektrycznego, przy ulicy Szczyglej № 3. 37922

Zdolni ślusarze potrzebni. Grzybowska 41, Kosiński. 38112

Zdolne panny do sukien potrzebne, do pracowni Emilji. Świętokrzyzka 32. 38181

Kupno i sprzedaż.

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

A. Zwinąwszy sklep, wyprzedaję o 50% taniej wszelkie materjały piśmienne. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3. 38213

A. Do sprzedania 2,000 pudów marchwi pastewnej na karmę dla krów. Wiadomość: Szpitalna 10, m. 6, do 2-ej. 37937

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. $42\frac{1}{2}$. Wiadomość: Śliska 55, stróż wskaże. 38202

Berberys, borówki do sprzedania. Żórawia 5, m. 2a. 38167

Cukier rąbany najlepszy funt $15\frac{1}{2}$ kopiejek, kostkowy funt 15, puder z cukru najlepszego 14, mączka $11\frac{1}{2}$, w składzie win i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego Marszałkowska 77, róg Wilczej. 38162

Chcę wynająć meble do bawialnego i jadalnego pokoju za umiarkowaną cenę, na sześć miesięcy lub dłużej. Wiadomość: Krucza 46, m. 2. 38238

Cegielnia parowa Ząbki, przystanek kolei petersburskiej, posiada na składzie zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej i kanalizacyjnej. Materjał wyborowy, ceny umiarkowane. Zamówienia na dostawę przyjmują się w kancelarji właściciela domu, Widok 9 i w kantorze W-go Frageta, Elektoralna 16. 35401

Do sprzedania garnitur mebli i serwantka machoniowa. Tamka 40. 38089

Do sprzedania futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem i zegarek damski złoty, 3 suknie czarne jedwabne i wełniane wyhaftowane dżetami, popielate, eleganckie.— Zielna 27—1. 38101

Do sprzedania żakiet damski z barankami koloru czarnego. Nowo-Zielna 46, m. 7, od g. 10—5-ej po poł. Cena niska. 38149

Do sprzedania lando na kołach gumowych, faeton na takichże, dwa faetony małe, perelotka russka, wolant, szaraban, sanie petersburskie małe, sanie poczwórne, trzy karety.— Aleje Ujazdowskie 17. 38152

Do sprzedania okolicznościowo fortepian i meble. Mokotowska № 25, m. 14. 38166

Do sprzedania pianino i fortepian amerykański krzyżowy. Hortensja № 7, mieszk. 7, od 3—$4\frac{1}{2}$ po poł. 37242

Firanki od 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych. Sprzedaż podług cennika fabrycznego u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 2245r

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 36095

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki nowe, perelotkę russką, bryczkę. 37703

Faetony nowe i używane do sprzedania, szarabanik, wolanciki, elegancko wykończone bryczki. Przyjmują się reparacje i odnawiania powozowe. Goliński, Leszno 70. 38090

Futro męzkie mało używane, eleganckie, do sprzedania. Erywańska 5, m. 4. 38150

Fortepian krzyżowy, rok używany, tanio do zbycia. Nowy-Świat 64, Granke. 38200

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, zagraniczny, rs. 90. Leszno 69—18. 38189

Garnitur duży machoniowy antyk, bardzo ładnie wykładany bukszpanem, za rs. 260, szuba damska lisy rs. 12. Daniłowiczowska 10, mieszkania 4, od 10 do 4-ej. 37489

Garnitur mebli używany do sprzedania.— Wspólna 2, sklep Eleonory. 2503r

Garnitur czarny pluszem kryty, otomanę włosiem wysłaną sprzedam za cenę kosztu. Marszałkowska 143—17. 37888

Garniturek mebli rubli 38, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 38045

Krzesła dębowe i orzechowe pięknej roboty, tuzin 30 rubli. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 37592

Książki do sprzedania od 3 do 6-ej. Chmielna 64, m. 7. 38104

Kartofle wagonami i korcami, Dabery po rs. 1.20, białe po rs. 1. Chmielna № 16, wiadomość u stróża. 38206

„Kronika Rodzinna", „Journal de la jeunesse", „Die Kinderlaube", inne książki, poduszka gumowa nowa do sprzedania. Chłodna 12, m. 5. 38192

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 38974

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2484r

Lampy stołowa, wisząca i dwie boczne, burka kozacka do sprzedania. Bielańska 3, mieszkania 4. 38132

Lando mało używane pozostawiono do sprzedania za b. przystępną cenę. Wiadomość w fabryce powozów Karola Berger, Leszno № 6. 38197

Meble. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki, jako to: garnitury, lustra, szafy dębowe, orzechowe, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane oraz inne meble droższe i tańsze. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 36072

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36895

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 37985

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej!— Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 38240

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 37970

Meble do sprzedania: garnitur salonowy używany cały kryty ze stołem czarnym ozdobnym prawie nowym, lustro czarne z konsolą. Ordynacka 8, mieszkania 4, od 2—4 po południu. 38217

Mebli garnitury czarne, otomany, szeslongi pierwszorzędnej roboty. Marszałkowska 56, m. 9, Prosałek. 38105

Maszyna pończosznicza siódmy, szeroka, tanio. Grzybowska 41, K. Kosiński. 38109

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 38218

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, tremo. Plac św. Aleksandra № 13, Ring, tapicer. 38009

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 17. 38214

Pianino zagraniczne pierwszorzędnej fabryki z powodu wyjazdu do sprzedania za 375 rs, Widok 24, mieszkania 2. 37984

Powóz i wolant do sprzedania. Twarda 40, u lakiernika. 37916

Piękny kredens rzeźbiony o trzech drzwiach do sprzedania. Bednarska 24, m. 20. 38116

Pianino piękne, futro damskie rs. 15, suknia 3. Daniłowiczowska 16, m. 24. 38183

Pianino czarne do sprzedania. Kapucyńska 13—16, od 10—2-ej. 38177

Sprzedam niedrogo lampę salonową, aksamit i materję jedwabną na suknię. Marszałkowska 47, m. 17, od 10 do 1-ej. 37968

Są do sprzedania silne skrzypce. Wiadomość u stróża, Krucza № 26. 37950

Sprzedaje się 3 ciepłe palta dla chłopców do lat 10. Ogrodowa 11, m. 15, do godziny 11-ej. 38106

Tanio sprzedam piękne urządzenie sklepowe, kredens dębowy, szafy bibljoteczne.— Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3. 38212

Uprząż krakowska mało używana na jednego konia oraz różne stare chomonta do sprzedania. Wspólna 45. 37699

Wałach gniady, rosły, silny, wyjeżdżony pod wierzch, chodzi w parze lub w pojedynce, do sprzedania. Wiadomość: Zielna № 52. 37604

Wolant mało używany, lekki, do sprzedania. „Lux", Erywańska 7. 38151

Zegar regulator, rotundę lisy niebieskie sprzedam. Złota 27, m. 34. 38084

2,000 sosen i dębów sprzedam. Fol. Majdan-Rysiów, pow. lubartowski. 37308

Interesa handl. i majątk.

A. Jest do odstąpienia każdego czasu na dogodnych warunkach restauracja w jednem z miast fabrycznych. Chcący nabyć takową, może się bliżej poinformować: ulica Długa № 10, u W-ej Nienałtowskiej. 37936

Apteczny skład w gubernji kaliskiej do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli p. Oxner, Żelazna № 73. 38134

Bardzo ważne!! Garkuchnię, punkt bardzo wyrobiony, z braku zdrowia za bezcen sprzedam. Wiadomość: Kościelna 5—10, od 7—9-ej wieczór. 38126

Bufet z przekąskami do wydzierżawienia w składzie wódek. Wiadomość: ulica Podwale № 1, stróż wskaże. 37903

Do sprzedania fabryka kwiatów bez firmy, egzystująca lat kilkadziesiąt, z wyrobioną klijentelą. Oferty „Fabryka kwiatów" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 37911

Do sprzedania dom narożny, 3 piętrowy, 31 okien z frontu, w miejscu handlowem, bez suteren i facjat, z dużem podwórzem, skanalizowany z kąpielami itd., budowany przez właściciela administracyjnie. Powód sprzedaży zmiana nagła w interesach familijnych; traktować można bez pośrednictwa. Wiadomość ul. Krucza № 29, m. 22. 37776

Do sprzedania sklep mydlarsko-kolonjalny. Leszczyńska 14. Cena przystępna. 37945

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny, dobrze procentujący, a także szynk wódek. Wiadomość: Twarda № 61, mieszk. 19, między godziną 10 a 3-ią. 37807

Folwark bez długów, wartości rs. 18,000, zamienię zaraz na dom, posesję lub sumę hypoteczną 1-szą i dopłacę około rs. 5,000.— Wiadomość: Marszałkowska 86—11, o godzinie 2 ej. 37914

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy za rs. 100, komorne tanie. Wiadomość: ulica Wronia № 19, w sklepie. 38076

Jatka rzeźnicza w bardzo dobrym punkcie, z mieszkaniem, egzystująca lat 40, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 38, m. 4. 38142

Kawiarnia do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu. Krucza 29. 38144

Kolonja ośmiomorgowa z zabudowaniem, ziemia pszenna, osiem mil od Warszawy koleją, książka hypoteczna jest, zasiewy ozime, za tysiąc dwieście rubli do sprzedania.— Chłodna 68. 37898

Kawiarnia tanio zaraz do sprzedania. Nowe Miasto 23. 38172

Magle do sprzedania. Marszałkowska № 95. 38107

Magle do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Freta № 4 domu. 38136

Magle do sprzedania. Róg Pańskiej i Żelaznej 47. 37896

Majątek pod Warszawą, $23^{1}/_{2}$ włók, bez serwitutów, urządzony, sprzedam. Aleje Jerozolimskie 25, m. 5. 37446

Magle do sprzedania w dobrym stanie za 250 rs. Marszałkowska № 56. 38165

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Chmielna 68. 38155

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 50. 38196

Majątek ziemski do sprzedania, włók 14 dobrej ziemi, blisko kolei, zupełnie zagospodarowany, inwentarze kompletne. Wiadomość: Złota 34, m. 6. 38083

Magle do sprzedania w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość: Długa № 18, mieszkania 12. 38243

Poszukuję domu do kupna, punkt dobry, szacunek około 60,000. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Nabywcy." 38095

Plac 19,000 ł. □ z zabudowaniami, na przedmieściu Praga, ulica Ząbkowska, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Nalewki № 45, Stanisław Faust, do godz. 10 zrana i 2—4-ej po poł. 38186

Sklep dystrybucyjno- spożywczy przy ulicy pryncypalnej, z obrotem rocznym rs. 10,000, do sprzedania zaraz za rs. 700. Wiadomość 4 do 5-ej codziennie, Bednarska 27, mieszkania 4. 38077

Sprzedam folwark włók 11, blisko kolei i fabryk cukru, bez długu, ziemia pszenna, inwentarz kompletny, płodozmian. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wieśniaka." 39096

Sklep wiktuałów do sprzedania pomiędzy fabrykami, za przystępną cenę, komorne miesięcznie rs. 8. Wiadomość: ulica Żytnia № 30. 38022

Skład węgla do wynajęcia. Tamże jest do sprzedania kocioł miedziany, zdatny dla pp. rzeźników. Wiadomość: Hoża № 48. 37942

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość na miejscu Świętokrzyska 28. 37843

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za niską cenę. Wiadomość w kiosku na ulicy Chłodnej. 37900

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Wolność № 3. 37702

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w bardzo dobrym punkcie z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz. Podwale № 17. 37943

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Chmielna № 76. 38154

Sklep mydlarski oraz lampowy, 25 lat egzystujący, sprzedam z powodów familijnych. Wiadomość: Bracka 11, w fabryce gorsetów. 38209

Sklep dystrybucyjno - spożywczy zaraz do sprzedania. Róg ulic Wielkiej i Siennej № 7. 38164

Sklep spożywczo - dystrybucyjny pomiędzy fabrykami do sprzedania za przystępną cenę zaraz. Smocza 28. 38160

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania, gdzie może być i dystrybucja. Chmielna 50. 38230

W bardzo ruchliwym punkcie miasta jest do sprzedania sklep dystrybucyjno - piśmienny z powodu wyjazdu. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2505r

Z powodu braku zdrowia jest do sprzedania sklep mydlarsko-norymberski oraz materjały piśmienne. Wiadomość: Żelazna № 40, mieszkania 17. 38139

Za 4,400 rs. sprzedam 40 mórg gruntu z lasem, łąką, ogrodem, narzędziami i zabudowaniami gospodarczemi, 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Nowa Praga, ul. Wileńska № 27, stróż wskaże. 37949

Z kapitałem około 25,000 poszukuję solidnego interesu przemysłowego lub fabrycznego, wejdę w spółkę, kupię na własność.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przemysłowca." 38097

3,000 rs. do umieszczenia zaraz na pewną hypotekę miejską. Oferty przyjmuje Kurjer lit. „J. G." 38102

20,000 rubli potrzeba na dom w dobrym punkcie, po 30,000 Towarzystwa, na $6^{1}/_{2}$%. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „20,000." 38115

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

A. A. Potrzebne zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, lub jeden duży pokój. Oferty z cenami do Kurjera „112." 38126

Dwa pokoje z przedpokojem, wejście frontowe, do wynajęcia od 8-go listopada, razem lub pojedynczo. Na żądanie może być z meblami, usługą i obiadami. Żórawia 28. Wiadomość u stróża. 2492r

Do wynajęcia dwa kawalerskie pokoje. Nowy-Świat 44. 37913

Do wynajęcia zaraz: mieszkanie z 8-iu pokojów i mieszkanie z 6-iu pokojów z wszelkiemi wygodami. Aleja Ujazdowska 8. 38019

Dla uczącej się panienki lub inteligentnej kobiety pokój przy rodzinie obywatelskiej; może być z całkowitem utrzymaniem. Warecka № 9, m. 17. 38187

Do wynajęcia piekarnia, sklep z mieszkaniem i stajnia, w każdym czasie. Ulica Średnia № 18, Nowa-Praga. 38198

Do wynajęcia elegancki pokój, umeblowany, parterowy. Nowy-Świat № 7—32. 38161

Do wynajęcia salon, gabinet, elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, opał, usługa, samowar. Piękna 25, pierwsze piętro, róg Marszałkowskiej. 38146

Do wynajęcia pokój lub dwa, z kuchnią, oddzielnem wejściem. Wilcza 59, mieszkania 5. 38239

Lokal parterowy, 6 pokojów, zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 37736

Pokój umeblowany zaraz, na żądanie obiady i fortepian. Złota 37, m. 7. 37934

Pokój dla przyzwoitej guwernantki. Karmelicka № 6, mieszk. № 8. 2482r

Potrzebne są zaraz 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią. Oferty proszę składać u szwajcara w hotelu Lipskim pod literami A. N. 38091

Potrzebne zaraz 3, 4 pokoje z kuchnią, waterklozet etc. Oferty dla „A, K." przyjmuje kantor Kurjera. 38130

Przy Krakowskiem, Bednarska № 29, do wynajęcia od stycznia salon, pokój, przedpokój, alkowa, kuchnia, zlew, wodociąg, rs. 360. Zaraz suterena rs. 4 miesięcznie. 37180

Poszukuje się dwóch lub 3-ch pokoi z kuchnią i przedpokojem, w domu skanalizowanym, w okolicy placu św. Aleksandra. Smolna 19—10. 38236

Pokoik na parterze, z opałem, do wynajęcia. Kanonja № 8, m. 1. 37930

Pokój duży, frontowy, słoneczny, usługa, rs. 14. Chmielna 70—4. 37194

Potrzebny jest pokoik nie drogi, dla nauczycielki gimnazistki z językami, może być za lekcje. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „J. Ef." 38219

Potrzebne zaraz 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, pasaż, w domu skanalizowanym, parter lub 2-e piętro, 400—500. Wspólna 40, mieszkania 1. 38211

Pokój przy familji dla pracującej panienki, może być z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Zielna № 4—1. 38179

Salon elegancki, gabinet, od frontu, parter. Nowogrodzka 9, m. 2. 37801

Wzywa się pana, który wynajął pokój na Żórawiej 23, m. 25, we własnym interesie. 38170

5 pokoi elegancko umeblowanych, do wynajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „5 Pokoi." 38131

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 35481

Akuszerka B. J. przyjmuje panie na słabość lub kurację, bez legitymacji. Ulica Włodzimierska № 3, mieszk. 1. 37912

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 38222

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy, (plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje tanio następujące towary przemysłu krajowego:

B. Wyroby pończosznicze, rękawicznicze, szewckie.

B. Wyroby blacharskie, stolarskie, nożownicze, szczotkarskie.

B. Wszelkie ręczne kobiece robótki i galanterję.

B. Statki i naczynia kuchenne.

B. Owoce i jarzyny suszone, oraz jagody na nalewki. 37853

Dla doktora karetkę wynajmę miesięcznie, tanio. Chmielna 12. 37697

Karety wynajmuję tanio. Ulica Chmielna № 12. 37186

Kapelusze filcowe, damskie, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy i fasonów. Marszałkowska № 150, róg Erywańskiej, w podwórzu. Tamże odświeżanie i fasonowanie starych kapeluszy. 36576

Lekcje artystycznego haftu białego udzielam, obstalunki przyjmuję. Wspólna 44, mieszkania 6. 37421

Mocne! Niewypieralne pończochy, skarpetki wełniane, bawełniane, kamasze, halki, nadrabianie od 25 kop. Marszałkowska 145, mieszkania 26. 38199

Massażystka Wiktorja Kretti. Ul. Chłodna № 7. 37975

Przyjmuje do roboty suknie, fason rs. 3, żakiety od rs. 2, futra, rotundy podług ostatnich żurnali. Ordynacka 14, m. 15. 38207

Prywatne obiady w domu i na miasto. Wspólna 42—17. 37839

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Wróbla № 8, m. 10. 38098

„Reperator" mydło roślinne do wywabiania wszelkich plam, poleca się zakładom reparacyjnym, krawieckim, oraz pralniom chemicznym. Skład główny u Konarzewskiego i S-ki: Bracka 22. Handlującym rabat. 36724

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 38223

Wysiadając z dorożki zgubiono lornetkę z masy perłowej. Nagrody 3 rs., za odniesienie do taniego sklepu: Marszałkowska № 119. 38099

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Królewska 39. 35092

Zaginął dowód zastawowy № 162609 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, plac Warecki № 2. 38137

1) Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost uniwersytetu. M. Kozłowski poleca:

2) Pierścionki zaręczynowe, z brylantami bardzo ładnemi—lub różnokolorowemi kamieniami.

3) Obrączki ślubne 94 próby, w przeciągu 1-nej godziny przygotowane.

4) Obstalunki i reparacje wykonywa szybko i sumiennie—ceny umiarkowane. 38208

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Октября (3 Ноября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).